



Testament

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

fak. 8099-o

KONTAKTY

49 (1101)

9 GRUDNIA 2001

CENA 2,20 zł

**W Polskę
idziemy...**



Dystrybutor:
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH • 18-402 Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (086) 218-82-88, tel./fax 218-03-60



psb **pre/bud**

Płyty gipsowo-kartonowe
oraz akcesoria do systemu
suchej zabudowy wnętrz

LAFARGE
NIDA GIPS

pomysły na budowanie • www.lafargenidagips.pl

fak. 8819



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU IŁASZCZUK
ŁÓDŹ, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60

PROMOCJA ROKU!

OKNA Z DREWNA
MAHONIOWEGO

W CENIE OKIEN SOSNOWYCH
sprawdź nasze ceny



HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH • 18-402 Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (0-86) 218-82-88, tel./fax 218-03-60



pre/bud
blachy dachowe

MAXI
to moda
na dach

RAUTARUUKKI POLSKA
EKSPERT W PRODUKCJI BLACH DACHOWYCH I ELEWACYJNYCH

fak. 8016-o

PROFIL CZYNI MISTRZA

SYSTEMY ŚCIAN DZIAŁOWYCH



Brak pęknięć

Profile Ultrastil z blachy ryflowanej zastosowane do budowy Systemów Rigips zapewniają znacznie większą stabilność konstrukcji. Badania Instytutu Techniki Budowlanej potwierdziły, że ściany zbudowane przy użyciu kształowników ryflowanych Ultrastil, są o ponad 50% sztywniejsze od ścian skonstruowanych na profilach z blachy płaskiej.

Precyzja budowania

Użycie profili Ultrastil to idealnie gładka ściana bez widocznych spoin pomiędzy płytami. Ryflowana powierzchnia profili minimalizuje zjawisko „ślizgania się” wkretów oraz „klawiszowania” płyt.

Wygoda montażu

Ryflowana powierzchnia blachy pozwala na łatwe cięcie profili, a ich precyzyjnie dobrany kształt i najwyższa jakość wykonania gwarantuje niezwykłą łatwość łączenia. Dodatkowe żebro umieszczone w osi profili ściennych i sufitowych umożliwia dokładny montaż płyt gipsowo-kartonowych.

ULTRASTIL®

NA TYM STOI RIGIPS

pro|bud
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

18-402 Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (0-86) 218-82-88, tel./fax 218-03-60

☎ 0 801 328 788 **BPB Rigips**

**KUPON 5%
RABATOWY**

NA PRODUKTY FIRMY RIGIPS

PRZY ZAKUPIE POWYŻEJ 1 000 zł

Zadbaj o ciepło domowego ogniska



Regionalny Dystrybutor olejów opałowych i paliw Rafinerii Gdańskiej S.A.

**PBH „MARPOL”
STACJA PATRONACKA
ŁOMŻA**

ul. NOWOGRODZKA 274

Zamówienia: 24h

tel. (0-86) 216-61-82

RGterm

OLEJ OPAŁOWY LEKKI

• ekologiczny • nowoczesny • wysokiej jakości

Tylko **RGterm** jest czysty
i filtrowany jak paliwa silnikowe

Rafineria Gdańska

*Czy pamiętasz o życzeniach świątecznych?
Świąteczny numer „Kontaktów” ukaze się 20 grudnia*

**ZIMA TUŻ TUŻ
ZAMÓW OLEJ
OPAŁOWY JUŻ!
EKOTERM PLUS**

BRZOŃSKA
STACJA PALIW s.c.
Kisielnica
tel. (0-86) 219-15-89

ul. B. 8089

Typ zwycięzcy

Partnerstwo z profilem
KÖMMERLING
+ Profi-Okno

Okna z PVC

- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji

Omini Pośrednika — kupisz taniej
P.P.H.U. „OKNAL
Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża
tel./fax (0-86) 217-...
producent okien

Zaprasza **OKNAL**

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

W Polskę ruszyli Mikołaje.

Podobne jak klony. Różni ich tylko kolor worków.

Mikołaj z Lepperlandii zapowiedział, że w brunatnym
worze niesie karzącą rękę sprawiedliwości ludowej.

Mikołaj z Rydzikowskiej w czarnej torbie skrywa podpał-
kę na piekło dla wszystkich, którzy nie chcą mieszkać w Ry-
dzikowsku.

Mikołaj z Platformacji potrząsa obitym świecącym cyniz-
mem sakwożażem z poglądami na zmianę.

Mikołaj z Wieśmacka w zielonej płachcie skrywa nasiona
wyłącznie polskich odmian mądrości spod strzechy.

Mikołaj z Millerkowa w szmacianym węzłku dzierży
swojskiego Szmaciaka...

Ruszyli w Polskę Mikołaje. Z prezentami. Na wiosnę wy-
bory. Może uda się obdarować siebie tysiącem bogato stru-
ganych stołeczków? Trzeba tylko, żeby to dziecinada miała
nadzieję, że już niebawem otrzyma pięknie odnowioną sprawiedliwość; światłe koncepcje na
przyszłość; stokrotny owoc wyrosły w zaściankach; pewność, że wicie-rozumiecie, wreszcie od
nowa!



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI



TOWARZYSTWO
FINANSOWE



Naszym obecnym
i przyszłym Klientom
zyczymy Wesołych Świąt
i wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku

Zapraszamy do naszych placówek:

Wrocław, ul. Widok 2/4 (boczna od Kazim.
Wlk.); (071) 343-25-16; Jelenia Góra, ul.
1 Maja 14, (075) 767-55-10; Legnica, ul.
Naj św. MP 9; (076) 862-67-01; Lubin, ul.
Kopernika 17, (076) 841-5315; Świdnica,
ul. Rynek nr 1/1a, tel.: (074) 856-92-02;
Wałbrzych, Gdańska 1, (074) 843-96-57.

Oferujemy:

- > kredyt gotówkowy w 24 godz.
(do 3000 bez poręczyciela, niskie oprocentowanie)
- > atrakcyjny kredyt ratalny
- > współpracę
firmom usługowo-handlowym i pośrednikom.

KREDYTY GOTÓWKOWE

- atrakcyjne warunki
- szybka i miła obsługa

„TRICITY” S.C.

Łomża

ul. Polowa 45 pok. 104
tel. (0-86) 216-54-90

Fak. 8836

Tylko w biurze „AVONU”
przy ul. Mickiewicza 45a
w Łomży

spotka Cię w dniach:
od 10.12 (poniedziałek) do 14.12 (piątek)
w godz. 10.00–18.00

świąteczna niespodzianka:

- pokaz wspaniałej oferty świątecznej
- moc promocji,
- bezpłatne porady kosmetyczne,
- oferta pracy: Zostając konsultantką
ww. dniach otrzymasz prezent

Serdecznie zapraszam
Okręgowy Kierownik Sprzedaży
Elżbieta Karpowicz

Fak. 8889

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

z siedzibą w Białymstoku, 15-003 Białystok, ul. Sienkiewicza 79a:

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

- nieruchomości lokalowej o pow. użytkowej 54,97m² wraz z udziałem obejmującym 5497/242287
prawa własności gruntu,
- pomieszczenia przynależnego o pow. użytkowej 33,42m² wraz z udziałem obejmującym
3342/242287 prawa własności gruntu,
znajdujących się w budynku na nieruchomości położonej w Łomży przy ul. Piłsudskiego 11,
oznaczonej w ewidencji gruntów-jako działka nr 12066/10 o pow. 0,8503ha, obręb 1.

Cena wywoławcza: 59 400,00 zł Wadium: 6000 zł

przetarg odbędzie się w dniu 21 grudnia 2001 r. o godz. 10.00 w sali 407 Urzędu
Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 79a. Warunkiem
przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na niżej podany rachunek bankowy:

Kredyt Bank PBI II Oddział Białystok
15001344-194099-121340027394

Dowód przelewu należy dostarczyć do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego,
Departament Finansów, ul. Sienkiewicza 79a, pokój 303, w nieprzekraczalnym terminie do dnia
18 grudnia 2001r. do godz. 15.00 i potwierdzić wpisem na listę osób biorących udział w przetargu.

**Blizszych informacji dotyczących przetargów można zasięgnąć w Urzędzie
Marszałkowskim Województwa Podlaskiego w Białymstoku ul. Sienkiewicza 84,
Departament Geodezji, Rolnictwa i Mienia, pokój 107, I piętro, tel. 740-49-40**

W przypadku uchylenia się od zawarcia umowy notarialnej uczestnika, który przetarg wygra,
wadium ulega przepadkowi.

Fak. 8907



KONWENT POWIATÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO ZAPOWIEDZIAŁ WYSTĄPIENIE DO SADU przeciwko Skarbowi Państwa, jeżeli, zgodnie z zapowiedziami, ograniczone zostaną tegoroczne dotacje na zadania zlecane administracji samorządowej przez rządową. Zgodnie z decyzją Rady Ministrów, budżet wojewody nie otrzyma w tym roku 21,7 miliona złotych, z czego dla powiatów zabraknie 10 mln, a dla gmin 2,3 mln.

TYLKO DECYZJA WOJEWODY O ZAWIESZENIU NA MIESIĄC EGZEKUCJI DŁUGÓW przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych sprawiła, że powiatowe urzędy pracy w Augustowie, Grajewie, Kolnie, Łomży i Zambrowie nie mają jeszcze zablokowanych kont. Powodem długów nie jest ich zła gospodarka finansowa, ale bezrobocie, rosnące szybciej niż przewidywały to plany.

OD DWÓCH TYGODNI DO MIESIĄCA MUSZĄ OCZEKIWAĆ NA PRZYJĘCIE przez lekarza pacjenci niektórych przychodni specjalistycznych łomżyńskiego Szpitala Wojewódzkiego. Terminy nie wynikają z limitów narzucanych przez Kasę Chorych ani też ze złej woli lekarzy. Po prostu potrzeby w dziedzinie np. okulistyki czy urologii są tak wielkie, że tylko w wyjątkowych przypadkach chorobowych możliwe jest zbadanie pacjenta „od ręki”.

Z INICJATYWY PODLASKIEJ IZBY ROLNICZEJ w Białymstoku utworzony zostanie oddział Krajowego Związku Rzeźników i Wędliniarzy RP. Zebranie założycielskie odbędzie się 7 grudnia (godz. 14.00) w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim.

DOTACJE NA POMOC DZIECIOM, KTÓRE STAŁY SIĘ OFIARAMI WYPADKÓW DROGOWYCH, otrzymało łomżyńskie stowarzyszenie „Edukator” z Ministerstwa Sprawiedliwości. Zainteresowani otrzymaniem, na przykład, na rehabilitację powinni skontaktować się z pracownikami „Edukatorka” w Łomży przy ul. Dwornej (tel. 215-04-63).

PO DRAMATYCZNYCH GŁOSOWANIACH, w których zagubiły się polityczne podziały, łomżyńscy radni przyjęli nowe stawki za wodę i odprowadzanie ścieków. Wysoka jest zwłaszcza podwyżka ceny za odprowadzanie ścieków: z 2,36 zł na 3,20 zł za metr sześcienny. Spowodowana jest, zdaniem szefostwa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, koniecznością spłacania kredytu zaciągnię-

tego na modernizację oczyszczalni oraz dużymi odpisami na amortyzację nowych obiektów i urządzeń.

LEKARZ SKAZANY na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata i trzy lata zakazu sprawowania funkcji kierowniczych w służbie zdrowia: na podstawie opinii biegłych i zeznań świadków Sąd uznał, że niedopatrzienia i błędy Olafa S., ordynatora oddziału chirurgicznego łomżyńskiego Szpitala Wojewódzkiego doprowadziły w czerwcu ubiegłego roku do śmierci 29-letniego Roberta B., który przeszedł w szpitalu operację, a kilka dni później zmarł z powodu ogólnego zakażenia organizmu.

BYŁY DYREKTOR ODDZIAŁU BANKU GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ W ŁOMŻY STANISŁAW R. NIE BĘDZIE SĄDZONY ze swoimi współpracownikami Tadeuszem L. i Lucyną K., zadecydował łomżyński sąd. Na decyzję o wyłączeniu sprawy Stanisława R. do odrębnego rozpoznania, wbrew protestom adwokatów pozostałych oskarżonych, decydujący wpływ miały opinie biegłych lekarzy. Stwierdzili oni, że były dyrektor nie może stawić się w sądzie z powodu choroby serca. Najpierw musiałby poddać się operacji i wielomiesięcznej rehabilitacji.

SĄD APELACYJNY W BIAŁYMSTOKU UTRZYMAŁ W MOCY WYROK Sądu Okręgowego w Łomży, dotyczący współwłaściciela nieistniejącej już łomżyńskiej spółki „Bogmark” i byłego senatora Marka M. Za wyludzenie kredytu, podrabianie dokumentów, posługiwanie się fałszywymi dokumentami wraz z braćmi Bogusławem i Markiem Ch. oraz Marianem Z., skazany został na 2,5 roku pozbawienia wolności. Od wyroku przysługuje oskarżonym kasacja.

AŻ SZĘŚCIU KANDYDATÓW PRZEŚŁUCHAĆ musieli członkowie Zarządu Powiatu, szukający nowego dyrektora Szpitala Ogólnego (poprzedni dyrektor Jarosław Kubrak zrezygnował ze stanowiska na skutek konfliktu z organizacjami związkowymi lekarzy i pielęgniarek). Pierwsza tura konkursu nie przyniosła jednak rozstrzygnięcia. Władze powiatu zdecydowały się zaprosić na decydujące rozmowy dwóch kandydatów, którzy mają przygotować konkretne plany działań w Szpitalu pogrążonym jak wiele innych w województwie i w kraju w poważnych problemach finansowych.

BUDOWA OD PODSTAW SIEDZIBY GMINY Szulborze Wielkie o powierzchni użytkowej 1300 metrów kwadratowych

trwała zaledwie dziewięć miesięcy.

PO KILKU LATACH PRAC ZAKOŃCZYŁA SIĘ PRZEBUDOWA miejskiej hydroforni i stacji uzdatniania wody, które zaopatrują w bieżącą wodę około 60 procent mieszkańców Szczuczyna. Znacznie poprawiła się jakość wody w szczuczynskiej sieci wodociągowej.

PIĘKNY JUBILEUSZ SETNYCH URODZIN obchodziła mieszkanka wsi w gminie Śniadowo Czesława Płaczek. Życzenia, gratulacje i upominki otrzymała m.in. od władz gminy, przedstawicieli Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Łomży. Do domu jednego z synów jubilatki w Uśniku zjechała także z całej Polski rodzina: czwórka dzieci z dziećmi i wnukami (łącznie przeszło 50 osób).

KONCERTEM „TERAZ ŁOMŻA”, stanowiącym przegląd łomżyńskich zespołów grających rocka, zakończy się w sobotę 8 grudnia cykl imprez pod hasłem Łomżyńska Jesień Kulturowa zorganizowanych przez Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych. Obejmowały one wydarzenia muzyczne, teatralne i plastyczne prezentowane w mieście od października.

MAŁGORZATA RZECZNIKIEM: Małgorzata Głębicka, dziennikarka Telewizji Białostok, od pierwszego grudnia jest rzecznikiem prasowym wojewody podlaskiego Marka Strzalińskiego. Małgorzata w białostockiej telewizji pracowała od pięciu lat, jej ciekawe relacje można było oglądać m.in. w „Obiektywie”.

KAIN W SALONIE: na spotkanie z Krzysztofem Kainem Mayem, artystą plastykiem i poetą z Warszawy, zaprasza 6 grudnia (godz. 20.00) Salon Literacki Anny Jakubowskiej znajdujący się w Łomży przy ul. Makowej 26. Goście będą mogli obejrzeć także wystawę prac twórcy.

Znaki czasu

- „Nie przewidujemy skrócenia dwunastoletniego okresu przejściowego na sprzedaż ziemi cudzoziemcom z Unii Europejskiej”, zapewnił posłów z Komisji Europejskiej szef MSZ Włodzisław Cimoszewicz.

- Kontynuowanie postępowania w sprawach o czyny popełnione przed wyborem na posła lub senatora, wszczętego przed zdobyciem mandatu, nie wymaga zgody parlamentu, orzekł Trybunał Konstytucyjny. „Sejm nie może być miejscem, do którego ucieka się przed odpowiedzialnością karną”, tak politycy komentowali wyrok Trybunału.

- Aż 69 proc. Polaków uważa, że Andrzej Lepper został słusznie pozbawiony stanowiska wicemarszałka Sejmu. Tak samo uważa 35 proc. osób, które głosowały na Samoobronę.

- Powrót dożywiania i opieki medycznej do szkół zapowiedział Krystyna Łybecka, minister edukacji. Minister chce także odbiurokratyzować systemy awansów nauczycieli, bo uważa, że nauczyciela nie można ocenić tylko na podstawie zgromadzonych zaświadczeń.

- Ograniczenie w przyszłym roku funkcji urzędów wojewódzkich oraz zwolnienie połowy ich kadry, zapowiedział Marek Wagner, szef Kancelarii Premiera.

- O 250 etatów sędziowskich więcej będzie w Polsce w przyszłym roku, zapowiedziała minister sprawiedliwości na spotkaniu z sędziami.

- W Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, uczelni założonej przez Tadeusza Rydyka (funkcjonuje od października) są zatrudnieni wykładowcy, którzy... o tym wiedzą. Ich nazwiska figurują na liście złożonej w Ministerstwie Edukacji.



WYBORY NA WIOSNĘ

Sojusz Lewicy Demokratycznej przygotował już propozycje zmian w ustawie samorządowej. Wybory w radach gmin, powiatów i sejmiku wojewódzkich miałyby się odbyć 12 maja przyszłego roku. Lech chce także znacznego ograniczenia liczby samorządów. W Białegostoku miałyby być 50 radnych, Łomży i Białymstoku — 23 zamiast 36). Podobne zasady obowiązywałyby również w powiatach i województwie. Trwają jeszcze dyskusje, ale załóżmy, że wprowadzić bezproblemie wybory wójtów, burmistrzów, prezydentów, starostów i radców przez mieszkańców.

ANDRZEJKOWY KAC

35 pijanych kierowców zatrzymali policjanci na drogach województwa podczas kolejnej akcji „Pomiar”, tym razem zorganizowanej w andrzejki. Było więc trochę „malin”.
Wojewódzki funkcjonariusze skonfiskowali 1530 pojazdów (w tym 10 osobowych i 147 ciężarówek), puczyli 577 osób, mandatu ukarali 99, sporządzili 7 aktów o ukaranie. Ponadto policjanci zatrzymali 22 prawa jazdy i 53 dowody rejestracyjne.

PIEKIEŁKO

Zwierzchnik polskiej Cerkwi prawosławnej arcybiskup Sawa wycofał swoje poparcie dla Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej. Z samorządem Hajnówki organizuje w końcu maja konkursyjną imprezę pod nazwą Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej. Decyzja nie jest wcale wielkim zaskoczeniem, bo już w ubiegłym roku metropolita Sawa zgłaszał zastrzeżenia, które mogły doprowadzić do odwołania Festiwalu: wycofał je dosłownie w ostatniej chwili.

Festiwal wymyślił dwadzieścia lat temu Mikołaj Buszko, dyrektor Hajnowskiego Domu Kultury. Przez cały ten czas ciężko pracował: zbierał fundusze, nawiązywał kontakty. Aż festiwal stał się największym na świecie festiwalem muzyki cerkiewnej: co roku gościł najlepsze chóry z kilku kontynentów.

Co najmniej od kilku lat, czyli od chwili, gdy Festiwal zyskał światową rangę, można usłyszeć opinie, że sukces i sława Buszki nie wszystkim się podoba. Że dyrektor za bardzo urósł i stał się zbyt samodzielny. Że ma trudny charakter i trudno się z nim porozumieć; sugerowano nawet, że się zanadto wzbogacił. Co się tyczy charakteru, to coś w tym może być. Ludzie, którzy robią coś ponad przeciętność, zwykle nie są grzeczni ani układni: często potrafią być naprawdę nieznośni. Łatwo jest im przyklepić łatkę trudnego charakteru.

Decyzja metropolity kończy dwudziestoletnią tradycję Festiwalu. Wprawdzie dyrektor Buszko zapowiada, że odbędzie się on normalnie, ale trudno w to uwierzyć. Bez poparcia Sawy nie będzie chórów parafialnych, a co najważniejsze: wstępu do cerkwi św. Trójcy, gdzie odbywają się koncerty. Nie po to przecież arcybiskup organizuje konkursyjne Dni, żeby pozwolić działać Buszce. Z kolei bez kontaktów, sponsorów, a przede wszystkim energii Mikołaja Buszki imprezie grozi skazanie: obniżenie rangi, utrata artystycznego prestiżu.

Słowem: polskie piekielko w bardzo wschodnim wydaniu.

DWORSKA NAGRODA

Doroczną Nagrodę im. Prof. Aleksandra Gieysztora, ustanowioną przez Mazowieckie Towarzystwo Kultury w Warszawie za osiągnięcia w badaniach nad Mazowszem, otrzymali między innymi Katarzyna i Jerzy Samusikowie z Białegostoku, autorzy albumu „Dwory w Łomżyńskim”, wydanego przez Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów.

Książka, zawierająca bogaty materiał źródłowy i fotograficzny, w atrakcyjny sposób zapoznaje z ciekawą historią rodów ziemiańskich, architekturą dworów, pięknem dawnych parków krajobrazowych, stanowiąc swoisty przewodnik po tej części Mazowsza i Podlasia.

Krystyna i Jerzy Samusikowie są autorami wcześniej wydanej publikacji „Pałace i dwory Białostoczczyzny”.

ADOPTUJ PIESKA!

„Uratuj psiaka ze schroniska”, „Zabierz mnie do domu, będę twoim przyjacielem!” Pod takimi hasłami Koło Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Łomży zachęca do przysięgnięcia bezdomnego psa.

Schronisko mieści się przy ul. Wojska Polskiego (koło Fadamu). Czynne jest codziennie od 7.00 do 15.00, a w soboty od 7.00–9.00.

ZAPROSILI NAS:

• Dyrektor Szkoły Podstawowej w Szczepankowie — na uroczyste wręczenie pelerynek odbłaskowych uczniom klas pierwszych.

• Stacjonarny Uniwersytet Ludowy oraz Zespół Szkół Średnich i Zawodowych w Marianowie — na wieczór wigilijny oraz seminarium ph. Wigilia w kulturze polskiej. Obrzędy bożonarodzeniowe.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na kolejne spotkanie w ramach „Programu poprawy ochrony obiektów muzealnych i sakralnych oraz innych, w których zgromadzone są dobra kultury narodowej w województwie podlaskim”.

• Dyrektor Centrum Edukacji i Pracy Ochotniczych Hufców Pracy w Łomży — na spotkanie ph. Młodzież na łomżyńskim rynku pracy oraz Dni Otwarte Centrum i Środowiskowego Hufca Pracy.

• Teatrzyk Żywego Słowa Logos, Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej i Klub Garnizonowy w Łomży — na koncert laureatów XVII Łomżyńskiego Konkursu Recytatorskiego Polskiej Poezji Współczesnej.

• Biblioteka Pedagogiczna w Łomży — na wystawę projektów graficznych książki uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

• Publiczne Gimnazjum nr 2 i Gimnazjalny Uczniowski Klub Sportowy „Dwójka” w Łomży — na V Mikołajkowy Ogólnopolski Turniej Piłki Ręcznej Dziewcząt rocznika 1986.

• Rektor i Zarząd Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży — na konferencję naukową ph. Region i Europa.

• Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na otwarcie wystawy pokonkursowej Stefan Wyszyński — Prymas Tysiąclecia.

• Zespół Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Łomży — na uroczystość otwarcia szkolnego muzeum patronki.

• Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży oraz Autorka — na otwarcie wystawy Portret kobiety i pokaz unikatowych kreacji Iwajły Żiwkowej-Switajewskiej.

• Rada Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej — na wieczór wigilijny.

• Dowódca Garnizonu Łomża — na VI Turniej Strzelecki o swój puchar.

Dziękujemy.



POTRZASK OKRUCIEŃSTWA

Nadejściem zimy więcej pracy mają walczący z kłusownikami leśnicy, policjanci oraz Państwowa Straż Rybacka. Nad Biebrzą i jej starorzeczami co kilka dni znajdują ślady nielegalnych połowów, dokonywanych najczęściej przez mieszkańców miejscowości. Kilka grup kłusowników udało się ująć przy pomocy przętów oraz wyłowionymi rybami; w jednym z przypadków złapano ponad 20 kilogramów, w innym blisko 15. W Puszczy Knyńskiej kłusownicy zniszczyli trzy ambony myśliwskie, by pozbyć się „nadzoru” z góry. Leśnicy i strażacy leśni każdego dnia na poszukiwaniu wnyki i potrzaski. Ścigany kłusownik pod Knyszynem porzucił kuszę wykonaną z samochodowego opona, z której można zastrzelić nawet grubą zwierzynę z 60 me-

traz częściej do kłusownictwa, co nie jest jednak usprawiedliwieniem, zmusza ludzi bieda.

zdjęciu: ta sarna męczyła się godzinami, zanim przyszła wystrzelić...



Ludzie wierzą Lepperowi w każdą bzdurę, bo są przekonani, że politycy to złodzieje i łapówkarze

Andrzej Lepper z trybuny sejmowej oskarżył znanych posłów i ministrów o korupcję. Ulica zareagowała entuzjastycznie: wreszcie ktoś im wygarnął! Ludzie skłonni są uwierzyć w każde przestępstwo elit politycznych, bo są przekonani o ich sprzedajności i złej woli.

— No, wreszcie ktoś powiedział prawdę. Były konkrety: nazwiska, miejsca, kwoty! — tak na wystąpienie Leppera zareagował pewien mój znajomy.

Jest drobnym przedsiębiorcą, absolwentem studiów ekonomicznych; na Samoobronę nie głosował, bo jak powiada, nie lubi zadymiarzy i ceni sobie jasny program gospodarczy. Lepperowi jednak uwierzył.

Już jednak pobieżna lektura zapisu sejmowego przemówienia lidera Samoobrony budzi poważne wątpliwości co do jakości przedstawianych faktów. Na dobrą sprawę nie wiadomo, czy Lepper wie coś na pewno, czy tylko pyta.

„A czy prawdą jest również (...), że pan minister Cimoszewicz w hotelu «Victoria», 4 marca 2001 r. (...) przyjął 120 tys. dolarów”.

„Panie Tusk, sprawa spotkania pana z nieżyjącym «Pershingiem». Nie wiem, czy miała miejsce (...) 10 lipca 1998 r., gdzie podobno pożyczył panu 300 tys. zł.”

„Może być tak panowie pojechali razem — pan Szmajdziński, pan Tusk, pan Cimoszewicz, na mecz do Wrocławia, Śląsk Wrocław. Tam w hotelu «Wrocław», między 9.00 a 9.30, 20 kwietnia 2001 r. jeden z was, nie wiecie który, to porozmawiajcie ze sobą, podobno, ja nie twierdzę, że tak było, podobno otrzymał kwotę 350 tys. dolarów od niejakiego pana S.”

„Podobno”, „nie twierdzę, że tak było”, „nie wiem, czy miała miejsce”, dziwne to wyrażenia jak na prezentację faktów i dokumentów. Równie tajemniczo brzmią zarzuty dotyczące „przekrętów” przy prywatyzacji. Lepper wspominał o 20 mld zł straty przy prywatyzacji FSM Bielsko-Biała, powołując się na jakiś raport NIK;

WYSOKI SEJMIE, JAKO ŚWIADEK KORONNY, NAKAZUJE!



Teczki Leppera

wspominał także o 5 mld dolarów, które „jakoś zginęły z Polski”. O co mu jednak konkretnie chodziło? Nie wiadomo.

Jeszcze bardziej dziwnie wyglądają opisy samego dawania i brania łapówek. Oto Andrzej Olechowski w restauracji Gesslera miał przyjąć dwa miliony dolarów na kampanię wyborczą. A zatem dwukrotny minister, kandydat na prezydenta, postawny mężczyzna o znanej twarzy osobiście idzie do restauracji, aby tam, w publicznym miejscu, przyjąć walizkę „zielonych” od tajemniczego sponsora. Toż to scena z kiepskiego filmu.

Nie trzeba wielkiej wiedzy o mechanizmach życia politycznego,

aby zdać sobie sprawę, że tacy ludzie jak Olechowski, Cimoszewicz, Szmajdziński i Piskorski, jeśli chcieliby brać łapówki, robiliby to znacznie inteligentniej. Przede wszystkim nie angażowaliby się w to osobiście i nie pokazywaliby się w hotelach i knajpach w podejrzanym towarzystwie. Są dziesiątki możliwości (podstawieni ludzie i firmy, przelewy na tajne konta zagraniczne itp.), aby pieniądze przyjąć dyskretnie, a następnie je zalegalizować tak, aby zgubić wszelki ślad.

Jak to możliwe, że w tego typu brednie uwierzył mój znajomy, człowiek wykształcony i twardo stąpający po ziemi, a z nim tysiące (a może miliony) Polaków?

Stało się tak, bo na dobrą sprawę Lepper nie wymyślił niczego nowego, lecz wykorzystał to, co ludzie i tak wiedzą. A ludzie są przekonani, że nasze elity polityczne składają się ze złodziei i łapówkarzy, którzy funkcje publiczne wykorzystują do wzbogacania się. To, co myśli ulica, znajduje odzwierciedlenie w sondażach. Z ankiet Centrum Badania Opinii Społecznej wynika, że 70 proc. Polaków uważa, iż korupcja jest wielkim problemem. Tyle samo przekonanych jest, że wysocy urzędnicy państwowi biorą łapówki; a prawie 60 proc., że w ten proceder umoczony jest zarówno rząd, jak i opozycja, czyli tzw. elity, klasa polityczna, czy też po prostu „oni”. Ludziom, i to nie tylko tym niewykształconym, trudno jest uwierzyć, że 33-letni poseł i prezydent miasta mógł w uczci-

wy sposób dorobić się majątku wartego milion dolarów, skoro nie jest nawet biznesmenem, a prawie całe dorosłe życie poświęcił służbie publicznej.

Wystarczy więc w jednej wypowiedzi umieścić kilka nazwisk, dat i liczb, wspomnieć o jakimś raporcie NIK, aby stworzyć wrażenie niepodważalnych faktów i konkretnych. Bo ludzie i tak swoje wiedzą. Uwierzą też w to, że posłowie i ministrowie przyjmują łapówki pod stołem w kawiarni, bo tak wyobrażają sobie ten proceder.

Oskarżenia Leppera są przekonujące także dlatego, że doskonale współgrają z wizerunkiem Samoobrony jako ugrupowania konsekwentnie antyelitarnego. Partia ta szła do wyborów jako jedyna prawdziwa przedstawicielka prostego ludu, cierpiącego z powodu biedy i arogancji elit. Elit, które dbają tylko o własny interes, rozkładają i rozprzedają narodowy majątek. Lepper obiecał zrobić porządek w parlamencie i twardo strzec interesów prostego człowieka. Oskarżając posłów i ministrów o korupcję uczynił to, czego od niego oczekiwano, a tym samym ugruntował swój wizerunek jednego sprawiedliwego w Sodomie kogoś, kto został usunięty z funkcji wicemarszałka Sejmu, bo za dużo wiedział.

Dobrze ujął to czytelnik jednego z regionalnych dzienników: „Potrzebna jest taka osoba, która głośno krzyczy o różnych niewygodnych dla rządzących sprawach. Lepper mówi prawdę i to jest ni w smak naszej klasie politycznej”.

Zgodność z faktami nie ma tu istotnego znaczenia. Liczy się wrażenie. W razie czego można powoływać się na zdeponowane dokumenty i nagrania, których się jednak nie pokaże z powodu braku zaufania do prokuratury, sądów; ludzie przecież wiedzą, że to ta sama szajka. W tym sensie „kwity Leppera” przypominają słynną czarną teczkę Stanisława Tymińskiego, ekscentrycznego kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej z 1990 roku. Miał niej trzymać informacje i dokumenty, kompromitujące solidarnościowe elity. Sprawa okazała się zresztą chwytem reklamowym, bo media spekulowały na temat jej zawartości przez wiele tygodni. Tymiński nigdy jej nie otworzył, bo po prostu nic ciekawego w niej nie miał.

Czy Lepperowi grozi rychły upadek? Istniałaby taka szansa, gdyby polskie elity polityczne były zdolne do utworzenia jednolitego frontu etycznego. Już widać, że jest to niemożliwe. Dziś przy okazji lidera Samoobrony słyszymy znakomity pretekst do ataków na SLD. Że to Leszek Miller i spółka stworzyli potwora nazywanego Frankenstein. Zasady schodzą dalszy plan: liczy się to, że można dokopać przeciwników. W grze Lepper może być politycznym sojusznikiem. I tak z nich będzie już tylko Lepper.

JAN ONISZCZAK

OKNA SONAROL

NOWE NIŻSZE CENY

OKNA Z JEDWABNEGO

Zakład Produkcyjny Jedwabne
ul. Polna 27, tel. (0-86) 217-22-11, 217-23-00
Biuro Handlowe Łomża
Al. Piłsudskiego 48, tel. (0-86) 219-91-09

PROFILE TRZYKOMOROWE

NOWOŚĆ!

PROFILE PIĘCIOKOMOROWE

CIEPŁE ($K \approx 1,0 \text{ w/m}^2 \times \text{K}$)
ESTETYCZNE (zaokrąglone)
FUNKCJONALNE (podwyższona sztywność)

TANIE OKNA DO OBÓR, PIWNIC I GARAŻY

fak. 7826
fak. 8844



KONTAKTY

Nikt nie pójdzie na bruk,
wszyscy zacisną pasa

Chudo, ale dla wszystkich

Nie będzie zwolnień, lecz "większe wynagrodzenia", zgodzili przedstawiciele pracowników władz powiatowych Augustowie. W konsekwencji uchwała o zmianie zarobków została uchwalona. W konsekwencji uchwała o zmianie zarobków została uchwalona.

Choć wszystko wskazywało na rozmowy dotyczące Augustowskiego szpitala zakończą się nie, władzom i pracownikom udało się zawrzeć porozumienie. W poniedziałekowego spotkania starły się dwie propozycje. Jedna mówiła o zwolnieniu 100 pracowników, lecz powołano na niezmiennych wynagrodzeniach. Druga zakładała oszczędności placowe, lecz nie dopuszczała do zwolnień. Mimo niezadowolonych związków wybrany został drugi, zakładający obciążenie funduszu wynagrodzeń do 100 procent wszystkich przychodów szpitala.

Ostateczne decyzje jeszcze nie padły — zastrzega się starosta

sta Czesław Karpiński. — Cieszę się, że po tak długim okresie nieudolności w końcu udało się nam porozumieć, lecz nie wszystko jest jeszcze uzgodnione.

Zdaniem starosty najwięcej nie wiadomych dotyczy formy, w jakiej będzie funkcjonował szpital. Wiadomo tylko, że nie będzie to spółka.

— Pracownicy chcą, by nadal był samodzielny i publiczny — wyjaśnia. — Trzeba tylko pamiętać, że musi mu wystarczyć 10 milionów złotych, na które został zawarty kontrakt z kasą chorych. A to będzie trudne, gdyż powiat nie będzie mógł dokładać.

Nie wiadomo też, jak rozwiązanie zostanie zadłużenie szpitala.

— Ten temat podczas spotkania został przemilczany — mówi starosta.

— Gdy szpitalowi przestanie zagrażać widmo likwidacji, wszystko się ułoży — uważa były poseł, radny powiatowy Krzysztof Anuszkiewicz. (RKM)

Zbrodnia w wannie

Białystok, blok przy ul. Jurowieckiej. Do drzwi mieszkania, które wynajmuje tu 23-letnia kobieta z dzieckiem, puka jej ojciec. Jest zaniepokojony, bowiem od kilku dni córka nie kontaktuje się z rodziną. Kiedy nikt nie odpowiada, mężczyzna prosi o pomoc sąsiadów. Z ich balkonu dostaje się do mieszkania. Tu czeka go makabryczny widok: w wannie pełnej wody znajdują się zwłoki jego córki i 2,5-letniej wnuczki.

Na ciele kobiety widoczne były obrażenia. Wiele wskazuje na to, że najpierw została ogłuszona. Przyczyną śmierci i matki, i jej córeczki było utonięcie. Być może dziewczynka zginęła tylko dlatego, by nie wskazać mordercy.

Kobieta, po rozwodzie, sama wychowywała dziecko, nie utrzymując kontaktów z byłym mężem. Miała dobrą opinię zarówno wśród nowych sąsiadów, jak i znajomych. Od pewnego czasu spotykała się z młodym mężczyzną. I właśnie jego, jeszcze tej samej doby od makabrycznego odkrycia, policja zatrzymała jako podejrzanego o popełnienie podwójnej zbrodni. Nie przyznał się.

Argumenty policji i prokuratury podzielił sąd: 25-letni mężczyzna został tymczasowo aresztowany.

— Zbrodni ze zbrodnią nie da się porównać, ale jedno wspólne jest każdej: tragedia dla najbliższych — mówi komisarz Maria Kubajewska z Zespołu Prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

I jak w przypadku każdej zbrodni pozostaje pytanie: dlaczego? Podejrzan milczy. Miejmy nadzieję, że i tę tajemnicę wkrótce wyjaśni śledztwo.

Krew w szkole

— Jeżeli oddając krew, mogę uratować komuś życie, moja decyzja jest oczywista — mówi Karol Wysocki z Milewskich (gm. Jasionówka, pow. moniecki), uczeń Technikum Weterynaryjnego, tegoroczny stypendysta premiera. — Dzięki akcji w naszej szkole dzisiaj oddaje krew po raz czwarty. To lek bezcenny, którego niczym nie da się zastąpić. Honorowym krwiodawcą jest również moja starsza siostra. Teraz ja namawiam przyjaciół. Zbyszek Lipiszko, mój kolega z tej samej wsi, zdecydował się natychmiast.

— Mam grupę AB. To znaczy, że mogę być dawcą dla ludzi aż o trzech grupach. Kiedyś, jako ofiara wypadku, sama potrzebowałam krwi. Teraz, po raz drugi, spłacam dług. Moi rodzice także — stwierdza Natalia Hućko z Łomży, uczennica Technikum Weterynaryjnego.

— Jestem zdrowy. Nic nie stoi na przeszkodzie, żebym ratował chorych — mówi Marcin Cielma z Czerwonego Boru (gm. Zambrów), uczeń tej samej szkoły. — Robię to po raz czwarty. Zobowiązuje mnie do tego również profil szkoły, kształtujący postawę ratowania życia i człowieka. Zgłosiłem również mój udział w banku szpiku kostnego.

— Nie robię nic nadzwyczajnego. To gest ludzkiej solidarności — stwierdza Katarzyna Chojnowska z Dłużniewa (gm. Łomża), uczennica Technikum Technologii Żywności, która dzisiaj oddaje krew po raz pierwszy. — Mój starszy brat też jest honorowym krwiodawcą. Ludzie są sobie potrzebni i w taki sposób.

Kolejna akcja honorowego krwiodawstwa odbyła się w Zespole Szkół Weterynaryjnych w Łomży. Około 30 pełnoletnich uczniów najstarszych klas oddaje krew systematycznie.

Święty Mikołaj z sikawką

W nowej wspólnej siedzibie przy placu Kościuszki 4 w czwartek, 6 grudnia, rozpoczną pracę Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej i Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza w Sokółce. Uroczystość odbędzie się w samo południe. Swoje uczestnictwo w spotkaniu, jak należało spodziewać się takiego dnia, zapowiedział także Święty Mikołaj.

Nowoczesny sprzęt pozwoli nie tylko skuteczniej chronić i ludzkie życie, ale także i środowisko naturalne.

Położenie Sokółki na międzynarodowej ruchliwej trasie, prowadzącej do rozbudowywanego przejścia granicznego w Kuźnicy, zobowiązuje do szczególnej dbałości o bezpieczeństwo. Nowoczesna jednostka sokólskiej straży będzie spełniała wymogi Unii Europejskiej przy jej przyszłej granicy na wschodzie.

Honory dla honorowych

Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP, na wniosek Zarządu Okręgu PCK w Łomży, uhonorował najwyższymi odznaczeniami zasłużonych dawców krwi. Ireneusz Cieślak wyróżniony został Złotym Krzyżem Zasługi. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Zbigniew Hawryłowicz, Henryk Byszewski, Witold Mucharski, Romuald Narzewski, Zbigniew Sienicki, Krzysztof Wierzbowski i Marek Żelaźnicki. Brązowymi Krzyżami Zasługi uhonorowani zostali: Mariusz Dmochowski, Jarosław Grelewski, Lech Majewski, Andrzej Misiewicz, Andrzej Kowalczyk, Jerzy Kowalski, Zenon Kowalski, Grzegorz Piątkowski, Waldemar Rakowski, Edward Rozynek, Zygmunt Świerczewski, Bogdan Zawadzki i Sławomir Żukowski.

Serdecznie gratulujemy.



Generali Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. Generali Życie Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.

Towarzystwa ubezpieczeń Generali T.U. S.A. i Generali Życie T.U. S.A. należą do międzynarodowego koncernu Generali Group, który w ciągu ponad 170 lat swojego istnienia zdobył zaufanie i stał się partnerem milionów klientów na całym świecie. Generali Group należy dzisiaj do grona 100 największych spółek na całym świecie - w ponad 50 krajach zrzesza 118 towarzystw ubezpieczeniowych, 50 holdingów i spółek finansowych, 7 firm działających na rynku nieruchomości i zatrudnia ponad 65 tysięcy pracowników. Generali Group jest trzecią co do wielkości firmą ubezpieczeniową w Europie, a w zakresie ubezpieczeń na życie zajmuje pierwsze miejsce. Przypis składki ubezpieczeniowej w roku 2000 wyniósł 44 mld Euro, a inwestycje kapitałowe w tym samym roku wyniosły prawie 155 mld Euro. W 1999 roku w Polsce w ramach koncernu Generali Group zostały założone dwa towarzystwa ubezpieczeniowe Generali T.U. S.A. - w zakresie ubezpieczeń majątkowych oraz Generali Życie T.U. S.A. - w zakresie ubezpieczeń na życie.

W związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukujemy kandydatów na stanowiska:

Menedżer Filii

Unit Menedżer

Agent Ubezpieczeniowy

w następujących miejscowościach oraz terenie przyległym: Białystok, Augustów, Suwałki, Sokółka, Bielsk Podlaski, Siemiatycze, Hajnówka, Zambrów, Łomża, Kolno, Grajewo oraz Mońki.

Osoby zainteresowane współpracą zapraszamy na "Otwarte drzwi Generali" w dniach:

- 06.12.2001 w Suwałkach w Hotelu "Suwalszczyzna", ul. Noniewicza 71A, godz. 17.00;
- 10.12.2001 w Łomży w Hotelu "Polonez", ul. Rządowa 1A, godz. 17.00;
- 12.12.2001 w Białymstoku w siedzibie Oddziału Podlaskiego Generali, ul. Piasta 16, godz. 17.00.

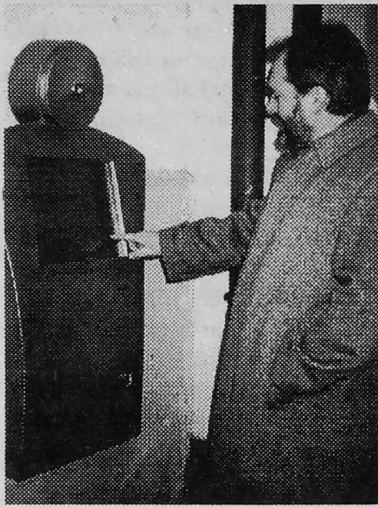
Osoby, które nie będą mogły wziąć udziału w dniach otwartych Generali prosimy o przesłanie aplikacji na adres Oddziału:

Generali T.U. S.A.
Generali Życie T.U. S.A.
ul. Piasta 16
15-044 Białystok
tel.: (85) 740 41 22

Do wysłanych dokumentów prosimy dopisać następującą klauzulę:
"Wyrażam zgodę na wprowadzenie i przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy do realizacji procesu rekrutacji, prowadzonego obecnie lub w przyszłości przez Generali Życie T.U. S.A. oraz Generali T.U. S.A. (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 o Ochronie Danych Osobowych, Dz. Ust. Nr 133 poz. 883)."



„PLOTKARZ”



Przed ratuszem Urzędu Miasta w Łomży pojawił się najnowszy generacji multimedialny informator. Wystarczy dotknąć ekranu, aby uzyskać wszelkie informacje o mieście, hotelach, sieci gastronomicznej, handlowej, opiece medycznej, adresy i telefony instytucji, urzędów, placówek użyteczności publicznej. Podobne informacje można uzyskać o innych miastach w Polsce, które znajdują się w sieci.

Wszystkie podawane są w dwóch wersjach językowych: w polskim i angielskim.

Przytwierdzony do ściany ratusza wysokiej klasy komputer pozwala na bezpłatne, całodobowe wysyłanie SMS-ów i e-maili.

— Włączenie Łomży w multimedialny system informacyjny to trzeci etap programu promocyjnego miasta. Najpierw weszliśmy do internetu, potem wydaliśmy płytę CD z propozycjami inwestycyjnymi i teraz to medium — mówi Michał Małachowski, naczelnik Wydziału Promocji Miasta i Obsługi Podmiotów Gospodarczych Urzędu Miasta w Łomży.

Nowoczesne medium pozwala na ciągle aktualizowanie danych.

Na zdjęciu: Michał Małachowski przy komputerowym „plotkarzu”

WYLECZY
JEDWABNE?

Dopiero za trzecim razem i na dzień przed upływem ustawowego terminu radnym Jedwabnego udało się wybrać nowego burmistrza. Krzysztofa Godlewskiego, który zrezygnował w sierpniu (m. in. w związku z uroczystościami rocznicy wymordowania Żydów, w których wziął udział wbrew woli radnych), zastąpi na stanowisku Michał Chajewski, lekarz weterynarii. Żegnając się z radnymi, Krzysztof Godlewski stwierdził, że „Polskę kocha tak samo jak oni”, a to, co zrobił 10 lipca, wynikało z przekonania, a nie dla osobistego interesu. Nowy burmistrz w lipcowej uroczystości udziału nie brał.

TRUMNA NIEWIDKA

— Szczęśliwie nikt z naszej rodziny w ostatnim okresie nie odszedł. Nie mieliśmy żadnego pogrzebu. Nie wiemy, czyje zwłoki znajdują się w trumnie w naszej rodowej kaplicy. To się stało absolutnie poza naszą wiedzą — mówi Maria Śmiarowska, żona Adama Śmiarowskiego, seniora rodu.

— Nie wydawaliśmy żadnej zgody na pochówek, nikt do nas nawet nie zwracał się z prośbą o taką zgodę. Kaplica Śmiarowskich jest zabytkiem i tam nie ma żadnych pochówków — wyjaśnia Wiesława Szymańska, p.o. podlaskiego konserwatora zabytków.

Jednak w zabytkowej kaplicy, zbudowanej w 1838 roku, fundacji Mateusza Śmiarowskiego, znajduje się trumna obłożona wiązankami kwiatów i wieniecami. Większość wienieców wykonanych jest ze sztucznych kwiatów. Po tych, które posiadają naturalne igliwie, można stwierdzić, iż pochówek był jesienią.

Trumnę odkryli w listopadzie łomżyńscy harcerze, z drużyny, której patronuje Marian Śmiarowski (stryj Adama).

— Pielęgnowujemy tradycję przodków. Wiedzę o nich przekazujemy wnukom i prawnu-

kom. Cieszyliśmy się, że harcerze otoczyli opieką tę kaplicę — dodaje Maria Śmiarowska.

Dwa lata temu do zabytkowej kaplicy było włamanie. Włamywacze zniszczyli kilka tablic, wyciągnęli na posadzkę jedną z trumien, zrobili bałagan. Wtedy na drzwiach została założona nowa kłódka. Jeden klucz do niej otrzymali Maria i Adam Śmiarowscy, mieszkający w Warszawie, drugi harcerze, którym patronuje Marian Śmiarowski, a trzeci proboszcz parafii katedralnej, jako gospodarz cmentarza, a właściwie jego kościelny.

Po włamaniu harcerze uporządkowali kaplicę i był spokój. Aż w listopadzie zupełnie przypadkowo odkryli, że stoi nowa trumna.

— Absolutnie nic o tym nie wiedzieliśmy. Nas też poinformowali harcerze, którzy są z nami w kontakcie. Poza naszą wiedzą ktoś zburzył spokój naszych przodków, ktoś bez pozwolenia dokonał pochówku. To przestępstwo — mówi Maria Śmiarowska.

— To stało się za moją zgodą — wyjaśnia nieoczekiwanie tajemnicę „niezidentyfikowanej” trumny proboszcz parafii katedralnej, ks. Marian Mie-

czkowski. — Zmarł ojciec księdza Adama Wasilewskiego, z parafii na Łomży. Wkrótce zostanie otwarty nowy cmentarz przy tej parafii. Aby uniknąć pochówku i ekshumacji zwłok, ksiądz prosił o przechowanie na dwa, może trzy miesiące trumny ze zwłokami ojca. Zgodziłem się na tymczasowe wstawienie trumny do kaplicy. W kaplicy nic nie zostało naruszone — wyjaśnia ksiądz proboszcz Mieczkowski.

Pogrzeb ojca księdza Wasilewskiego odbył się 29 września.

Adam Śmiarowski skierował do łomżyńskiej policji doniesienie o przestępstwie. Policja wyjaśnia sprawę. (m)

NA RATUNEK!

— Wyniki badań Radka raz się poprawiają, raz pogarszają, ale ciężka choroba tkwi w nim cały czas. — mówi matka chłopca, Barbara Chojnowska z Bogusze (gm. Trzcianna).

Radek ma trzynaście lat. Od czterech lat choruje na białaczkę limfatyczną. Jest pod stałą opieką Kliniki Onkologii Dziecięcej w Białymstoku. Stan jego zdrowia zmienia się, raz jest bardzo ciężko, kiedy indziej po zabiegach chemioterapii choroba łagodnieje. Wtedy Radek ze szpitala wraca do domu i korzysta z indywidualnego nauczania.

Leczenie chłopca jest bardzo kosztowne. Rodzina utrzymuje się z niewielkiego gospodarstwa rolnego. Matka chłopca jest rencistką. Radek ma dwóch braci: siedemnastoletniego Wojtkę i dziesięcioletniego Damiana. W domu nie ma centralnego ogrzewania ani bieżącej wody.

— Najgorsze jest to, że ciągle brakuje pieniędzy — mówi mama Radka.

Rodzice chłopca zwracają się z gorącą prośbą o pomoc w ratowaniu życia ich syna. Pomóc można wpłacając nawet najmniejszą sumę na konto Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem, Zarząd Oddziału Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Św. Rocha 3, I Oddział, Białystok 10201316-3870-270-111, z dopiskiem „Radek”.

Po pierwsze:
trzy dynamiczne modele!

PRIMERA

Po drugie:
rabat nawet do
9000
złotych!*

* liczba samochodów ograniczona

ALMERA SEDAN

Po trzecie:
odwiedź nas nawet
w sobotę i niedzielę

ALMERA TINO

Szczegóły u dealerów Nissan Poland

DOTRZYMAJ NAM TOWARZYSTWA!

**SALON i SERWIS
MIECZYSLAW WASILEWSKI**

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19B, tel./faks (0 87) 621-41-31

NISSAN

Nieograniczone
możliwości



KONTAKTY

Grzyb zabija mi dziecko

Paulina Jatkowska ma cztery i pół roku. Z mamą i trojgiem rodzeństwa mieszka w dwupokojowym mieszkaniu lokatorskim na osiedlu Przylesie w Augustowie. Lekarze, których odwiedza trzy razy w miesiącu, stwierdzili u niej rozległą alergię wziewno-pokarmową. Utrudniona jest niemal na wszystko: kurz, sierść zwierząt, wiele pokarmów oraz grzyb. Zgodnie z zaleceniami powinna unikać kontaktu z alergenami. Niestety, nie jest to możliwe. Paulinka zmuszona jest bowiem oddychać powietrzem pełnym zarodnikami grzyba.

Okna na gwoździach

— Proszę spojrzeć — mama Pauliny wskazuje na wielkie, brązowe plamy na ścianach. — Tak jest w każdym kącie tego mieszkania. Nie ma już ścian, gdzie nie było chociaż kilku wilgotnych miejsc. Próbowaliśmy malować, ale grzyb rozprzestrzenił się w bardzo szybkim tempie.

ciężkie, drażniące powietrze. Siedząca na wersalce Paulinka często zanosi się suchym kaszlem. Janina Jankowska,

Stary, zniszczony budynek. Na czwartym piętrze mała dziewczynka bawi się lalką. Co chwila przykłada jej do głowy długą, plastikową tubę.

— Paulinka, nie baw się inhalatorem — dobiega głos matki. — Zniszczysz i nie będziesz miała czym przyjąć leku.

Paulinka posłusznie odstawia przyrząd na miejsce.

— Lekarstwo podam pani później — zwraca się do trzymanej w ręce lali. — Proszę się nie martwić, to nie będzie bolało. To pomaga oddychać.



Podanie o oddech

mama Pauliny, podchodzi do okna i przekręca rączkę lufci-ka.

— Tylko on się otwiera. Po- zostale zabite są gwoździami. Boję się, że gdy będę próbowa-ła je otworzyć, to wypadną.

Ostatnio usłyszała, że jej dzieci... śmierzdzą.

— To ten wstrętny zapach — tłumaczy. — Nie mogę wie- trzyć mieszkania, więc ubrania przesiąkły nim dokładnie. Choć bardzo często je piorę, nic to nie daje.

Kilka dni temu szukała w szafie zimowych butów. Znalaz-ła, ale nie nadawały się już do niczego. Spleśniały. Podobny los spotkał spódnice i sandały Pauliny.

Zrób to sama

Wielokrotnie zwracała się do władz miejskich i administrato-

ra osiedla przedsiębiorstwa „Kodrem” z prośbą o pomoc. Błagała o remont mieszkania lub zmianę. Przedstawiała do- kumenty i zaświadczenia dowo- dzące, że jej córka jest poważ- nie chora.

— Nikt poważnie nie trakto- wał moich słów — mówi cicho.

— Odsyłano mnie od jednego urzędnika do drugiego, a wszę- dzie słyszałam, że nic nie moż- na zrobić w mojej sprawie.

Jeden z lekarzy, poinformo- wany o sytuacji, wystawił Pau- lince skierowanie do sanato- rium. Okazało się jednak, że dziecko nie może jechać bez opiekuna.

— Nie mogłam pozwolić so- bie na ten wyjazd — przekonu- je Janina. — Jestem bezrobot- na i mój miesięczny dochód wynosi sześćset złotych z ali- mentami, a pobyt w sanato-

rium kosztuje 1200 złotych. Nawet gdybym się zapożyczyła, to przecież mam jeszcze trójkę dzieci. Za co one by żyły?

Po kolejnym apelu o wspar- cie usłyszała, że musi sama wy- konać remont. Jest lokatorką i powinna zadbać o mieszkanie.

— Gdy zwróciłam w admini- stracji uwagę, że w dachu są ogromne dziury, a wpa- dająca przez nie woda zalewa znajdujące się niżej mieszkania, po- powiedziano mi żebym sa- ma zadbała o strych. A ja pytam: za co, no za co?

Paulina trafia do szpita- la przynajmniej raz w miesiącu. Wyznaczona na ten czas dawka le- ków kosztuje jej matkę ponad dwieście złotych miesięcznie.

A wszystko to, bo ciebie kocham...

Wielkie, ciemne oczy nadają Paulinie niesa- mowity wygląd.

— Strasznie schudła ostat- nio — narzeka Janina. — Nik- nie mi w oczach.

Biegnie do drugiego pokoju i przynosi magnetofon. Siada na podłodze i podłącza go do kontaktu.

— A teraz zaśpiewam — mó- wi dumna. — Lubię śpiewać, bo chcę zostać gwiazdą.

Wciska przycisk i przybiera- jąc odpowiednią pozę zaczyna nucić „...a wszystko to, bo cie- bie kocham...”

Janina Jatkowska pochyla głowę. W jej oczach pojawiają się łzy. Starając się, by nie za- uważyła tego rozradowana cór- ka, wyciera je chusteczką.

— Kocham cię, mamusi — bezbłędnie wyczuwając nastrój, Paulina rzuca się matce na szy- ję, obejmując ją drobnymi rą- czkami.

Dwa dni temu Janina Jat- kowska ponownie była u bur- mistrza. Złożyła kolejne poda- nie z prośbą o wykonanie re- montu. Postanowiła, że tym ra- zem nie pozwoli się zlekcewa- żyć. Walczy o życie swojego dziecka.

RENATA METELICKA



W związku z dynamicznym rozwojem naszego przedsiębiorstwa poszukujemy kandydatów na stanowiska:

PRZEDSTAWICIELI DO SPRZEDAŻY NOWOCZESNYCH SYSTEMÓW DO GOTOWANIA

Wymagamy:
— entuzjazmu w działaniu
— chęci podnoszenia kwalifikacji
— wolnych popołudni

Oferujemy:
— bezpłatne szkolenia
— możliwość rozwoju w dużej międzynarodowej organizacji
— współpracę dorywczą i stałą
— bezkonkurencyjny system wynagrodzenia

Kontakt: (0-86) 215-05-20
0-600 207-827

fak. 8078-0



1 — Zjeżdżałam dużo świata — wspomina Michalina Ptasińska, rocznik 1915, najstarsza mieszkanka Jancewicz. — Moje rodzinne miejsce to Rzaśnik Szlachecki koło Wąsewa. Ale w czasie pierwszej wojny bolszewicy wygnali nas aż do Kijowa, a całą naszą wieś spalili. Kiedy wróciliśmy w 1921 roku, rosła tylko pokrzywa i lebioda. Mieliliśmy 20 morgów ziemi i nagle nadarzyła się okazja kupna 16 hektarów właśnie w Jancewiczach. Ojciec się nie zastanawiał, bo ziemia miała być tu pszenno-buraczana. Zjechaliśmy w 1927 roku. Patrzymy, gdzie ta obiecana rola. I co zobaczyliśmy? Tylko piachy, bagno i błoto! Trzeba było rowy na polu kopać, żeby coś się urodziło. Straszna męka! Ale już nie było odwrotu. Żyło się ciężko. Ja też, jak inni we wsi, pracowałam u dziedzica Jaczonowskiego. Trzeba było sobie radzić. Każdy myślał, że jest Polska, że idzie na lepsze. A tu znowu wojna!

W 1948 roku z Holi (teraz po białoruskiej stronie) przyjechał do Jancewicz z rodziną ich przyszły sołtys Jan Kaczmarzyk.

— Szukałem czegoś na Ziemiach Odzyskanych, ale nigdzie mi się nie podobało — wspomina. — Był jeszcze jeden powód. Ludzie mówili, że może jeszcze wszystko po tej wojnie się odkręci, to lepiej być bliżej swojego gniazda. I jestem.

Sołtysem został w latach pięćdziesiątych i pewnie byłby nim znacznie dłużej, gdyby komuniści nie zniesli tego urzędu. Aż nadeszła sprawiedliwość i sołtysostwo wróciło. Czwartą kadencję sprawuje je w Jancewiczach syn Marian.

2 Jancewicze były i są wyjątkowe, choć podobne do tysięcy polskich wsi, z centrum i koloniami. Do wyjątków należy zaliczyć przede wszystkim pobliskie cmentarzysko kurhanowe Jaćwingów oraz grodzisko z wyraźnie zachowanym wałem obronnym, co stwierdzili archeolodzy z Krakowa. Wyjątkiem jest także czas doprowadzenia do wsi elektryczności; dopiero w 1974 roku.

Wyjątkowe było także „tamto” życie wsi.

— Wszędzie ruch od rana do wieczora. Tu pędzą krowy, tam koń parska, tu wóz jedzie, tam maszyna. Okna pootwierane, gospodarze w obejściu. Widać ludzi! — wspomina Jan Kaczmarzyk. — Wtedy w niejednym domu i po pięćdziesięciu dzieci było. A w niedzielę zbierali się młodzi i starzy, żeby zwyczajnie pogadać, bo w tygodniu nie było na to czasu. Każdy czekał na takie spotkanie, żeby dowiedzieć się i co w rodzinie, i co w zagrodzie. Dzisiaj nie masz z kim nawet o pogodzie po-

Każdy koniec oznacza zarazem początek

gadać. Świątek, piątek. Każdy dzień taki sam! Pusto, głucho. Żywego ducha naokoło.

3 Zaczęło się nie wiadomo kiedy. I nagle, zanim Jancewicze się obejrzały, po zagrodach zaczęły pozostawać tylko zapisy w meldunkowej księdze sołtysa.



Miedzy niebem a ziemią pojawił się plot.

Taki był początek świata.

Taki był też pewnie początek Jancewicz w gminie Czeremcha.

Plot stawiali i tu urodzeni, i przesiedleńcy zza Buga po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i po drugiej wojnie światowej.

— Wymieszali się ludzie, wymieszało się życie. Czy tu, czy tam jedno niebo dla wszystkich — mówi Jan Kaczmarzyk, rocznik 1920, także zza „wyprostowanej polsko-rosyjskiej granicy”. — Jancewicze zawsze znaczyły naszą wieś. Ale nigdy już nie będzie takich jak tamte.

Tamte miały 35 numerów.

Te tylko 7.

Nie zmieniła się jedynie odległość do granicy z Białorusią: niecałe 3 kilometry. I strażnicza wieża, którą doskonale widać z drogi.



Na
początku
świata

Szczególne pod tym względem okazały się lata siedemdziesiąte, kiedy jancewiczanie ruszyli za pracą na Śląsk, nad morze, a ostatni do pobliskiej Czeremchy, która dawała zatrudnienie na kolei. Ludzie wracali do rodzinnej wsi tylko w odwiedziny; jeżeli mieli do kogo. Bo razem z nimi zniknęły całe budynki!

Kto oddał ziemię za emeryturę i wyjechał, już nie ogląda lasu, rosnącego na swojej posesji. Tu i tam resztki fundamentów i ogrodzenia przypominają o śladach

ludzkiego życia. Opustoszałe piwnice, nikomu niepotrzebne studnie, zdziczałe sady, chylące się ku ziemi zmurszałe płoty...

Jeżeli usłyszysz muczenie krowy, to na pewno tylko własnej, bo sąsiad albo jej nie ma, albo mieszka za daleko.

dek Mitura, Ignacy Szykuła, Dubiccy, Hołod, Jan Ciuch, Szatanek, Poskrobko, Kuśnierz, Berscy, Kot, Niepogoda, Witak... Życia nie zatrzymasz. Idzie, gdzie ma iść. Nic się nie odwróci, nic się nie wróci. Z okna widzę dzisiaj tylko jedną zagrodę. I dlatego teraz mi się zdaje, że cały świat mieści się w moim domu...

Jancewicze nie mają wodociągu i kanalizacji, szkoły, poczty, sklepu, a do przystanku autobusowego ponad dwa kilometry. Chleb kupuje się na zapas, bo właściciel sklepu w Zubaczach zamawia go co drugi dzień.

Z rolnictwa utrzymuje się tylko dwóch gospodarzy. Reszta to emeryci i bezrobotni; tym ostatnim czasem udaje się „złapać” pracę w lesie.

— Człowiek łapie się wszystkiego po trochu — mówi sołtys Marian Kaczmarzyk. — Bydło, zboże, owce, ziemniaki. Myślę trochę i o agroturystyce, ale dopiero w nowym domu. Na razie jest tylko dach i elektryka. Przyjdzie jeszcze poczekać. Jakie będzie życie moich dzieci? Wierzę, że lepsze.

Na ojcowiznie nie zostali synowie Lidii i Aleksandra Omeljaniuków, mieszkających w sąsiedztwie dawnego 12-pokojowego dworu dziedzica. Zdziczałe parkowe drzewa wciąż godnie stoją na posterunku wyznaczonym im przez człowieka i naturę. Ale dla nich też nie zatrzymał się czas.

— Wszystko nagle ogarnęła wielka cisza — mówi gospodarz. — Jakbyśmy znaleźli się na całym innym świecie.

— Chociaż na drodze ruch od granicy większy i wojsko często się tu pokazuje — uzupełnia żona. — Ale nie ma co; nasze Jancewicze inne.

Ale przecież wciąż pozostają wyjątkowe. Podzielone między dwie parafie rzymskokatolickie i jedną prawosławną; bez drogowskiego do wsi; z gruntówką i zwirowką; z bocianimi rodzinami, których co najmniej trzy razy tyle co ludzkich, z porzeczkowymi polami wokół, należącymi do mieszkańca Suwałk; z urzędem sołtysa dla siedmiu domów.

4 — Tu się urodziłem i tu trwam — mówi Marian Kaczmarzyk. — Jeżeli nie będzie u nas sołtysa, to przyjdzie powiedzieć, że naszej wsi już nie ma. Ale teraz jest, chociaż niektórzy uważają, że to koniec świata. Dla mnie to nie koniec. Bo każdy koniec oznacza też początek.

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciach: Lidia i Aleksander Omeljaniukowie oraz Jan i Marian Kaczmarzykowie

Nasz powrót do Polski jest spełnieniem nigdy nie napisanego, nawet głośno nie wypowiedzianego testamentu naszych rodziców

11

W ygląda oknem ze swego nowego mieszkania w Zambrowie. Przyjechała w ostatnią sobotę kwietnia. Z mężem, córką, zięciem i wnuczką. Wszystko było nowe i inne. Wszystko było nareszcie polskie. Najbardziej wzruszyły ją władze miasta. Burmistrz Kazimierz Dąbrowski czekał na nich na dworcu autobusowym. Razem przyjechali do ich mieszkania. Tu czekali inni goście: starosta Marek Komorowski i pracownicy Urzędu Miejskiego.

— Nie zapomnę tych serdecznych powitań. Czekały na nas serca rodaków i mieszkanie. Brakuje słów podziękowań — mówi wzruszona.

Mieszkanie gruntownie odnowione i całkowicie umeblowane. Wszystko nowe, pachnące i świeżące. W kuchennych szafkach naczynia, nawet sztuczce. W lodówce żywność. Ktoś pomyślał o wszystkim, tak jakby dla siebie urządzał mieszkanie.

— Ja już się tam przyzwyczaiłem. Ale zawsze powtarzałem rodzinie, że pragnąłbym być pochowany w Polsce. U nas nie ma takich cmentarzy. Są bardzo zaniedbane. Nie pamięta się tak o grobach, jak w Polsce — dodaje Anatol.

Rodzice Zyriny zostali wywiezieni do Kazachstanu w 1936 roku. Wcześniej mieszkali w Żytomierzu. W tym samym okresie trafiła do Kazachstanu rodzina Anatola. Mieszkali na Ukrainie w Kamieńcu Podolskim. W obu rodzinach przez wszystkie lata była pielęgnowa-

— To nie zima. Ileż tu śniegu. U nas, w Karagandzie, śniegu było zawsze wysokie góry, sięgające dachu domu. A mróz dochodził do minus czterdziestu stopni albo jeszcze więcej. To nie zima — mówi Zyrina Dobrożańska.



Testament

na pamięć o ojczyźnie. Zawsze mówiło się w języku polskim. W 1991 roku Zyrina przyjechała do Polski z wycieczką dzieci. Zwiedzała Piaseczno, Warszawę, wsłuchiwała się w język. Wszyscy byli tacy przyjemni i mili. Potem w Kazachstanie było głośno o ustawie repatriacyjnej. Stała się wielką nadzieją dla Polaków w Kazachstanie.

Pierwsza skorzystała z niej jej najstarsza córka, Walentyna Tokarska. Jej rodzinę zaprosiły władze Ciechanowca. Formalności trwały prawie trzy lata. Walentyna ma wyższe wykształcenie i pracuje w szkole, jej mąż jest kierowcą. Córka uczy się w trzeciej klasie liceum, starszy syn studiuje na Politechnice Białostockiej, młodszy jest w wojsku, właśnie w listo-

padzie składał żołnierską przysięgę.

— Walentynie nie było źle, skoro zaczęła nas namawiać do przyjazdu. Poprosiła też burmistrza swego miasta, aby skontaktował się z innym burmistrzem, który zechciałby zaprosić rodzinę z Kazachstanu. I od tych namówień wszystko się zaczęło — wspomina Zyrina.

P ierwsze zaproszenie od burmistrza Zambrowa przyszło do Karagandy dwa lata temu. Papierkowe formalności trwały długo. Ale w tym roku Zyrina z rodzinami dwóch córek spędzi Święta Bożego Narodzenia w ojczyźnie. W Kazachstanie też na święta wszyscy schodzili się do jej domu.

Milknie, zamyśla się, ukradkiem wyciera oczy. W Karagandzie została jej najmłodsza córka Irena z zięciem i pięcioletnią wnuczką. Zabraknie ich przy wigilijnym stole...

— Przy takich okazjach nasze myśli będą wracać do Kazachstanu. Oprócz córki został tam jeszcze mój brat, rodzina męża. Jeszcze więcej bliskich zostawiliśmy na cmentarzu.

W Karagandzie nie było kościoła, ale mieszkał polski ksiądz. Mama Zyriny mieszkała w małym domu. Zaprosiła księdza Bukowińskiego. Przyszedł późnym wieczorem. Szczelnie zamknęli okiennice i

drzwi i wtedy wszyscy modlili się za ochrzczone dziecko.

— Chrzcziny były okazją do odprawienia nabożeństwa. Ze szły się sąsiadki. W czasie modlitwy rozległo się pukanie do drzwi. To była milicja. Kazała otworzyć. Mama nie otworzyła, tylko zagroziła, że będzie strzelać, bo miała broń. Milicjant wszedł na dach, chyba bał się, bo potem poszedł. Mamie i nam nic nie zrobili, ale ksiądz na trzy lata poszedł do więzienia — przypomina Zyrina.

Choć bardzo żał pozostawionego w Karagandzie domu, Dobrożańscy nie żałują, że przyjechali do Polski. Mieszka z nimi córka Helena, zięć Włodzisław i osiemnastoletnia wnuczka Olcha. Olcha studiuje w Wyższej Szkole Agrobiznesu. Włodzisław pracuje w spółdzielni mleczarskiej. Helena, z wykształcenia inżynier technolog, w Kazachstanie pracowała jako kierownik stołówek i restauracji, w Polsce nie ma pracy.

— Jest jeszcze jeden niepokój. My wszyscy otrzymaliśmy stały pobyt w Polsce, a mój mąż, który jest Rosjaninem, tylko czasowy. Przecież jesteśmy razem i on bez nas nie wróci do Karagandy. Ani my nie chcemy być bez niego — mówi Helena.

Helena i Włodzisław Fokin napisali o swojej sytuacji do polskiego rządu. Wierzą, że sprawa się wyjaśni. Nie chcą już wracać do Kazachstanu. Swoją przyszłość wiąże tylko z Polską.

— Nasz przyjazd do Polski jest jakby spełnieniem nigdy nie napisanego, nigdy nawet głośno nie wypowiedzianego testamentu naszych rodziców. Spełniliśmy ich i swoje pragnienia — mówią Dobrożańscy.

Z a oknem dzieci rzucają się śnieżkami. Cieszą się i radują z pierwszych oznak zimy. Radują się też Dobrożańscy i Fokinowie. Do ich mieszkania dolatuje dźwięk kościelnego dzwonu.

MARIA TOCKA

Na zdjęciu: Zyrina i Anatol Dobrożańscy w zambrowskim mieszkaniu

ALUSTIC

OKNA DRZWI BRAMY

ŁOMŻA ul. DWORNA 1 tel. (086) 219 84 73

WIELKA PROMOCJA

HORMANN

Bramy • Drzwi • Napędy



BRAMY GARAŻOWE

739 zł

OKNA PCV ALUMINIUM DREWNO

DRZWI WEWNĘTRZNE I WEJŚCIOWE PCV ALUMINIUM DREWNO

BRAMY GARAŻOWE PRZEMYSŁOWE NAPĘDY BRAM

PARAPETY WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE

POMIARY WYCENY TRANSPORT

BIURA HANDLOWE

ŁOMŻA ul. Dworna 1 tel. 219 84 73

ul. Bema 15 tel. 218 28 53

ZAMBROW ul. Kościuszki 21 tel. 2710 704

fak. 8853

KONTAKTY





W obronie życia

„Zwolennicy eutanazji twierdzą, że człowiek ma prawo decydować o swoim życiu. Ale śmierć jest faktem, a nie prawem. Żądając prawa do śmierci, ludzie zapominają o tym, że życie jest darem Boga”, przekonywał ks. dr Stanisław Biały, w czasie seminarium „W obronie życia, przeciw eutanazji”.

Seminarium zorganizował łomżyński oddział Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich, kierowany przez dr. Henryka Perkowskiego.

Dr Perkowski przybliżył wyniki badań. Najczęściej (78 proc.) o eutanazję proszą chorzy na raka, w drugiej kolejności (9 proc.) zarażeni AIDS. Aż trzy czwarte Amerykanów uważa, że powinno być prawo, które pozwalałoby lekarzom dokonywać eutanazji. Także 42 proc. Polaków (badania CBOS) twierdzi, że nieuleczalnie chorym trzeba skracać cierpienia i pozwolić im umrzeć. I znów o ich śmierci ma decydować lekarz.

— Takie oczekiwania są absolutnie sprzeczne z ideą bycia lekarzem, który za wszelką cenę ratuje życie. Prawo do wykonywania eutanazji zostało wprowadzone w Holandii. W Polsce do tej pory nie było żadnych badań na temat postaw lekarzy wobec eutanazji — mówił dr Henryk Perkowski.

Dr Monika Rucińska z Zakładu Onkologii Akademii Medycznej w Białymstoku ze studentami AM przeprowadziła ankietę wśród mieszkańców Białegostoku. Wyniki wykazały, iż 38 proc. ankietowanych (szczególnie ludzie młodzi) popiera eutanazję i według nich powinni ją wykonywać lekarze.

Rozważania dr Jolanty Iwanowskiej z białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum” oraz Teresy Steckiewicz z łomżyńskiego Hospicjum p.w. Św. Ducha dotyczyły opieki hospicyjnej nad chorym w ostatnim okresie życia.

Teresa Steckiewicz zwróciła uwagę na fakt, iż chorzy w łomżyńskim hospicjum zawsze mogą liczyć na pomoc medyczną i wszechstronną opiekę, niestety, nie zawsze na pomoc duchową, której oczekują od kapłanów.

Szkoda, że w niezwykle ciekawym seminarium nie uczestniczyli młodzi lekarze z Łomży. (m)

Na zdjęciu: dr Jolanta Iwanowska oraz ks. dr Stanisław Biały.

Przedsiębiorstwo Transportowo-Handlowe „Kurpiewski”

poszukuje kandydata na stanowisko

KIEROWNIKA STACJI PALIW

wymogi:

- dobra znajomość obsługi komputera
- wykształcenie minimum średnie
- wiek do 45 lat
- dyspozycyjność
- komunikatywność
- umiejętność kierowania zespołem

zgłoszenia:

CV ze zdjęciem proszę składać w biurze firmy
Aleja Legionów 134, 18-400 Łomża
w godz. 8.00–15.00
do 15 grudnia 2001 r.

„Chciałbym być orłem. Orły są wolne i szybują w przestworzach. Są duże, ładne i niczego się nie boją.” Tak krótko swoje ukryte pragnienia wyraził Andrzej W. Miał odpowiedzieć tylko na jedno pytanie: „Jakim zwierzęciem chciałbyś być, gdyby natura pozostawiała ci wybór?”, które postawiła Małgorzata Macieboch, kierownik Środowiskowego Domu Pomocy w Łomży.

Andrzej ma 34 lata, choruje od dzieciństwa, jest samotny. Mieszka z braćmi, żyje w nędzy. A gdyby był... tak jak orzeł wolny, silny i pewny siebie, inaczej pokierowałby życiem, miałby swoją rodzinę.

„Chciałbym być jaskółką i obserwować świat z góry. I jaskółka jest przepowiednią pogody”, napisał Stanisław U.

Ma czterdzieści lat, a na schizofrenię cierpi od dwudziestu. Choroba ujawniła się w czasie pracy w kopalni. Dokuczały mu nawracające lęki i uciążliwe halucynacje. Bał się wychodzić z domu, strach budził telewizor, autobus, ludzie. Trafiał do szpitala. Gdy wyszedł, nie mógł pogodzić się z myślą, że ciągle jest chory. Buntował się, przerwał leczenie, sięgnął po alkohol. Zerwał się bliski kontakt z dziewczyną. Stracił pracę. Choroba wróciła. Znowu leczenie szpitalne. I tak jest ciągle. Najbardziej dokuczają mu halucynacje. Gdyby był jaskółką, oderwałby się od swojej chorej rzeczywistości, przepowiedziałby sobie spokój i pogodę. Widziałby z góry każde niebezpieczeństwo. Mógłby je omijać, mógłby go uniknąć...

„Chciałbym być motylem. Motyl krótko żyje, jest subtelny, piękny i kolorowy”. Wojtek ma trzydzieści kilka lat. Choroba przerwała studia, odeszła dziewczyna. W pragnieniu pozostania motylem wyrażona jest tęsknota za młodością, gdy był wolnym, subtelny, młodym i zdrowym chłopakiem. Motyl krótko żyje; czy Wojtek nie chciałby, aby jego życie skończyło się na tamtym etapie?

„Chciałbym być słowikiem. Mógłbym pięknie śpiewać i odwiedzałbym obce kraje”, napisał Marek T.

To wielkie pragnienie zmiany. Ptak może przemieszczać się z miejsca na miejsce, a jakże bardzo ograniczone są możliwości chorego. „Wędruję tylko w marze-

Spieszmy się kochać

niach”, wyznaje. Ma 32 lata, mieszka na wsi z matką. Z zaskoczenia obserwuje ptaki. Po raz pierwszy w życiu śpiewał i tańczył w Domu. Pojechał na przegląd, podobnie jak jego występ, był oklaskiwany. Chciałby, by śpiewać tak pięknie jak skowronek. Pragnie być zauważany i doceniany. Mówi, że Dom jest dla niego życiem. Tu rzadziej padają go krytyczne myśli.

„Chciałbym być pszczołą, bo jest bardzo pracowita i pożyteczna dla człowieka. Odbija się w niej loty i ma taki instynkt, że wraca z powrotem do swojego ula, wet kilka kilometrów.”

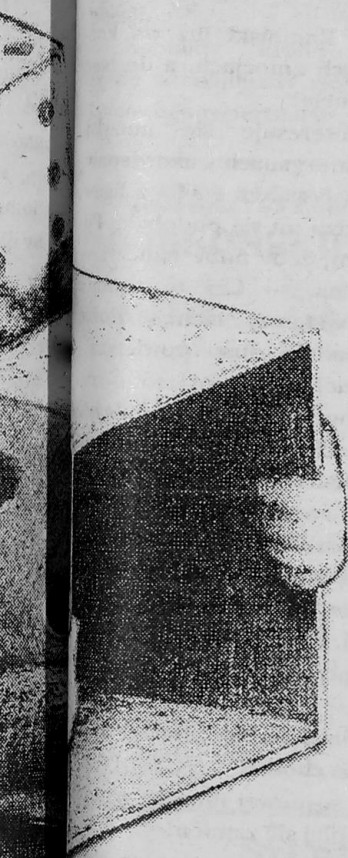
Piotr jest najstarszy w rodzinie. W swojej rodzinie był „pszczołą”. Wiele lat na schizofrenię chorował jego żona. On pracuje w



chciać tak szybko odchodzą...

32 lata, kłócił się nią, doglądał ją w
mentach kryzysu, dbał o troje
i dom. Córki skończyły stu-
raz pier... i syn się usamodzielniał.
iczyl w Do... a syn się usamodzielniał.
d, podob... a syn się usamodzielniał.
askiwany... a syn się usamodzielniał.
k pięknie... a syn się usamodzielniał.
być zarw... a syn się usamodzielniał.
i, że Dom... a syn się usamodzielniał.
u rzadziej... a syn się usamodzielniał.
myśli... a syn się usamodzielniał.

chciałabym być rybą. Ry-
wita i po... w wielkich morzach.
Odbywa... w wielkich morzach.
stynkt, że... w wielkich morzach.
wojego ula... w wielkich morzach.
„... w wielkich morzach.
szy w Do... w wielkich morzach.
„pszczo... w wielkich morzach.
frenie ch... w wielkich morzach.
On prac... w wielkich morzach.



mów. Jest właśnie „zwierzątkiem
zamkniętym w klatce”. Nie chce
tego, pragnie uwolnić się od cho-
roby i od pobytów w szpitalu.
Pragnie swobody ryby, która pły-
wa po wielkich akwenach.

„Chciałbym być wilkiem.
Wilki jest bardzo ruchliwy i nie
może nigdzie zagrać miejsca.
Nie lubi przebywać w jednym
miejscu tak, jak ja.” Z wilkiem
utożsamia się Jacek. Choroba
zmieniła rytm jego życia. Wcześ-
niej założył rodzinę, ma dziecko,
pracował. Teraz nie czuje się dob-
rze w jednym miejscu, chciałby
być ciągle w drodze, uciekać od
nawrotów, od złych stanów, złych
myśli. Gdyby był wilkiem; zaata-
kowałby chorobę...

„Chciałabym być kotkiem,
bo kotek jest miły i można go po-
głaskać” Elżbieta zbliża się do
pięćdziesiątki. Jakże wprost wyra-
żone skrywane pragnienia. Chce
podość się innym, jak mały, miły
kotek. Tak jak on pragnie, by ktoś
ją przytulił, przez chwilę potrzy-
mał za rękę, czule rozmawiał.

„Nie chciałbym być za-
dnym zwierzęciem. Niektórzy
ludzie zadają im ból i poniewiera-
ją zwierzęta, które są takie bez-
bronne”. To trzydziestoletni Krzy-
sztof samotny w chorobie, bez-
bronny, jak małe zwierzątko. Ma-
luje domy. Mają czarne okna. W
środku nie ma nikogo. Jest lęk.

Być misiem, wiewiórką, osłem,
pszczołą, motylem... to pragnie-
nia nie tylko chorych ludzi, przy-
chodzących do Środowiskowego
Domu Samopomocy w Łomży.
Choroba może bardziej je wy-
ozstrzyła. Potrzeba życzliwości,
ciepła, troski, bycie komuś po-
trzebnym, docenionym to pra-
gnienia każdego człowieka.

— Z naszego Domu w ciągu
czterech lat odeszło siedem osób.
A gdyby nie wzajemna terapia,
może odeszliby wcześniej albo sa-
mobójstw byłoby jeszcze więcej
— zastanawia się kierownik Mał-
gorzata Macieboch.

Bo nie były to naturalne ode-
jścia. Zabrakło możliwości skute-
cznej ucieczki przed nawrotem
choroby i dystansu do niej. Za-
brakło ciepła i troskliwości, z jaką
ludzie zbliżają się do kota. Zainte-
resowania i zachwytu, z jakim lu-
dzie słuchają śpiewu skowronka,
podziwiają wolność orla, siłę wil-
ka, zaradność wiewiórki...

MARIA TOCKA

Ptasi raport



Do kolejnej akcji liczenia zimujących w dolinach rzek ptaków przy-
stąpiła Sekcja Ornitologiczna Koła Naukowego Biologów Uniwersyte-
tu w Białymstoku. Co miesiąc, od listopada do połowy lutego, powsta-
ją ptasie raporty, pozwalające na stworzenie swoistej mapy zimowych
siedlisk.

W tym roku badaniami objęte są doliny niemal całej Białej, Supraś-
li od Supraśla po Złotorię oraz Narwi od mostu w Żółtkach do Wizny.

— Już podczas pierwszego listopadowego liczenia stwierdziliśmy
dużo zimujących ptaków i dużą ich różnorodność — mówi Michał Po-
lakowski. — Dają się zauważyć pewne zjawiska, świadczące o zmia-
nach w naturze. Coraz liczniej zostają z nami czaple siwe, a kaczki
krzyżówki w tysiącach! Spotkaliśmy również sporo drapieżnych my-
szolowów i myszolowów włochatych. Tu i tam pojawił się także błot-
niak zbożowy.

Są też wielkie niespodzianki. Uhla, morska kaczka ze Skandynawii,
z reguły zimująca na naszym wybrzeżu, wybrała sobie miejsce koło
Strękowej Góry nad Narwią, a wróblowaty rzepołuch (gatunek bardzo
rzadki!), także z północy, usadowił się w różnych zakątkach doliny
Narwi i Supraśli.

Kiedy więc dopada nas nostalgia opustoszałych bocianich gniazd,
cieszymy się, że wiele innych gatunków ptaków zostaje z nami lub przy-
latuje w gości na srogi zimowy czas.

„Klan” z guzem

Zima nadal sprawia ogromne kłopoty kierowcom. W ostatnich
dniach doszło do kilku poważnych wypadków, w których ważną rolę
odegrało niedostosowanie się kierujących do warunków na śliskich
jezdniach. Najbardziej dramatyczne było zderzenie tira ze starem,
przewożącym butle gazowe na trasie nr 61 między Szczuczynem a Gra-
jewem. Tylko dzięki odwadze strażaków i szczęśliwemu zbiegowi oko-
liczności nie doszło do eksplozji przeszło 200 butli z propanem-buta-
nem. Obaj kierowcy wyszli z wypadku z obrażeniami nie zagrażającymi
ich życiu. Na zaśnieżonej drodze między Łomżą a Kolnem doszło do
wypadku, w którym niegroźnie uszkodzona została znana z serialu
„Klan” Kaja Paschalska (filmowa Ola Lubicz). Pomocy aktorce, jej
matce i dziadkom udzielili lekarze z łomżyńskiego szpitala. Podobne
zdarzenia drogowe miały także miejsce w okolicach Ciechanowca.

Pionierscy Kurpie

Czterech rolników wyspecjalizowanych w hodowli krów jest pionie-
rami w programie zagospodarowania gnojowicy, współfinansowanym
przez Unię Europejską. Projekt wdrażany jest w ośmiu gminach kur-
piowskich w Łomżyńskim i Ostrołęckim. Pierwsze wykopy do umie-
szczenia zbiorników na gnojowicę wykonują rolnicy w gminie Zbójna,
w której 36 gospodarzy przystąpiło do przedsięwzięcia. Muszą na nie
wyłożyć po 20 tysięcy złotych, ale dostają także dofinansowanie w wy-
sokości do 10 tysięcy dolarów. Dla niektórych argumentem była
ochrona środowiska i możliwość zagospodarowania odpadów, dla in-
nych dostosowanie się do unijnych norm, aby po wejściu Polski do
UE nie mieć kłopotów ze sprzedażą mleka.



Mistrzowie radzą, żeby grać według żartobliwego muzycznego wzoru: babi ud, babi ud, baaabie kolanoooo...

Ciężko dmuchać, ale Paulina i Tomek pokazali mi wszystko — mówi 8-letnia Agata Wojtkowska z Tymianek Moderek (gm. Boguty Pianki). — Oni dobrze grają i ja też już dużo umiem.

— Na ten konkurs się czeka — stwierdza gimnazjalistka Paulina, siostra Agaty. — Przygotowujemy się solidnie. Tak zawsze powtarzała nam pani Małgorzata Sikorska, dyrektorka podstawówki w Tymiankach Buciach. To ona uczyła nas gry na ligawce.

Wojtkowice Stare (gm. Ciechanowiec) po raz kolejny reprezentują Czesław Korycki z wnukami: 6-letnim Krystianem i 11-letnim Arkiem. Ligawki wykonane przez dziadka to gwarancja pięknego dźwięku.

— Moje ligawki są w muzeum w Szydłowcu i w Warszawie — mówi z satysfakcją Czesław Korycki. — Robię je od dzieciństwa i od dzieciństwa gram. W adwencie to wielkie przeżycie. Najpiękniej słyszeć ligawki kościelnicą, cichutką nocą, kiedy melodia niesie się parę kilometrów.

Niektórzy twierdzą, że dźwięk jest „dźwięczniejszy”, kiedy ligawkę poleje się wodą. Czesław Korycki nie polewa; musi być sucha! Bo wilgoć to dla ligawki katastrofa!

Zresztą, wbrew pozorom, ligawka jest instrumentem bardzo delikatnym i wrażliwym, a jej wykonanie przypomina zegarmistrzowską robotę. Czy robisz ją z ciężkiego czarnego bzu, czy z lekkiej sosny. Reszta zależy od ciebie.

— Ligawka nie może ryczeć; musi grać! Widziałem takich, co pomagali sobie ustnikiem od trąbki! — wspomina Czesław Korycki. — Jaka w tym tradycja? Adwentowa melodia musi być taka, żeby słyszeć było zmianę tonu ligawkowego, prawdziwego, a nie trąbkowego.

Takiego właśnie, jak i dzisiaj, w pierwszą niedzielę adwentu, słyszeć było z podwórza gospodarza.

— Nie mogłem się doczekać — przyznaje Arek. — O wpół do siódmej zagraliśmy z dziadkiem przed domem. Ładnie się niosło. Zawsze o tym pamiętamy, bo tradycja jest w życiu bardzo ważna.

W ciechanowieckim konkursie Arek uczestniczy po raz siódmy. Brat Krystian zadebiutował, mając trzy lata! Jako paniąka przyjeżdżała tu także mama. Też pięknie grała.

— Teraz w naszej wsi tylko my gramy na ligawce — mówi Arek. — Ale gramy. I tak będzie zawsze!

Ligawka to jeden z najstarszych instrumentów pasterskich w Polsce. Wymieniają ją w swoich pracach między innymi ks. Krzysztof Kluk, Oskar Kolberg, Zygmunt Gloger. Ostatni, w „Encyklopedii Staropolskiej”, opisuje: „Głos jej przenikliwy, podobny nieco do tonu oboja, lub ostrzejszy i znacznie silniejszy. Nazwa

ści: to najstarszy, pod względem konstrukcji, instrument muzyczny, z jakim dotychczas się zetknął. Wtedy Kazimierz Uszyński postanowił nie czekać ani chwili: będzie lokalny konkurs gry na ligawce! W 1974 roku stanęło do niego zaledwie 6 zawodników. Od 1980 „Ligawki” są imprezą ogólnopolską z udziałem ponad 100 graczy w wieku od 3 lat

Liganie



ligawki pochodzi od legania, czyli opierania jej (zwykle na płocie) podczas trąbienia, właściwa bowiem ligawka 2 do 3 łokci długa, jest zbyt ciężka, aby grać na niej można swobodnie bez oparcia (...) Na Mazowszu i Podlasiu w każdej wsi miewano po kilka ligawek i dotąd jeszcze niektórzy mają. W lasach nawoływano nimi bydło, a przy domu grano codziennie cały adwent”.

Dawniej, tak jak i dzisiaj, na ligawce umieli zagrać nieliczni. Piękna, czysta melodia niosła się od wsi do wsi. I dlatego podczas drugiej wojny światowej najpierw Rosjanie, a potem Niemcy zabronili posiadania i grania na ligawkach, widząc w nich doskonały sposób na przekazywanie konspiracyjnych informacji. A po wojnie piękny zwyczaj „ligania” zaczął odchodzić w zapomnienie. I stał się cud. Cud na Nurcem.

W 1974 roku ciechanowieckie Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka odwiedził szwedzki muzykolog prof. Sverén Novén z Instytutu Etnologii Europejskiej Uniwersytetu w Lund. Wśród eksponatów dostrzegł nagle coś, co go zachwyliło: starą, sfatygowaną ligawkę, którą dyrektor Kazimierz Uszyński uratował od całkowitego zniszczenia z pewnego wiejskiego strychu. Gość nie ukrywał rado-

wyż. Oprócz ligawek nad Nurcem rozbrzmiewają też, między innymi, góralskie trombity i kaszubskie bazuny, a także okaryny, fujarki, flety, piszczałki, rogi, organki, skrzypce „złubcoki”.

— Gram w konkursie od samego początku — mówi Antoni Wojno z Trojanówka (gm. Klukowo). — Nie wyobrażam sobie, żeby „Ligawki” mogły odbyć się beze mnie — dodaje żartobliwie.

Kiedy jeszcze mieszkał w Kutylowie Bródkach (gm. Boguty Pianki), jako chłopiec zachwycił się ligawkową grą Franciszka Boguckiego. Od razu chciał go naśladować. A w pobliskim Drewnowie Ziemakach żył inny mistrz: Marian Kamiński.

— W 1966 roku sam zrobiłem pierwszą w życiu ligawkę — wspomina Antoni Wojno. — W adwent, kiedy grałem na Bródkach, słyszał mnie pan Kamiński; a kiedy on grał, ja jego. I tak

odgrywałem sobie co wieczór. Ludzie z Tymianek mówili, że nasze granie niosło się aż do nich, czyli na siedem kilometrów. Wielka to była i jest dla mnie radość. A największa, że obudziliśmy ligawkową tradycję ze snu. I od razu coś pięknego w życiu przybyło!

Po raz 21. uczestniczy w „Ligawkach” Leon Kamiński z Nura, który przyjechał do Ciechanowca z ligawką lipową i swoim uczniem Karolem Kamińskim, pierwszakiem gimnazjalistą.

— Adwent to taki czas: ziemia zamiera, wszędzie jakiś smutek. Ale i czekanie w radości na narodzenie Jezusa — mówi Leon Kamiński. — Cały adwent gram codziennie: przed roratami, w południe i na zachód słońca. Wychodzę nad Bug. Tutaj najlepiej dźwięk się niesie. Lubię grać na ligawce sam, lubię słuchać innych. To wielka przyjemność i bardzo człowieka do tego ciągnie.

Karol Kamiński już po konkursowych emocjach, a do tego po debiucie!

— Interesuję się muzyką, gram na organach i akordeonie. Kiedy usłyszałem wujka z ligawką, bardzo mi się podobało. Poprosiłem, żeby mnie nauczył — wspomina. — Czy to trudne? Nie. Wystarczy cienko złożyć usta, nabrać dużo powietrza i dmuchać!

Zeby melodia ułożyła się we właściwe tony, starsi mistrzowie radzą, by grać według żartobliwego muzycznego „wzoru”: babi ud, babi ud, baaabieeee kolanoooo...

Za chwilę do rywalizacji staną dorośli. Emocje rosną.

—Dotykasz leciutko i sama zagra!

—Nie bucz tak, nie bucz. Bo nie o to chodzi!

—Z sosnowej muzyka za ciężka. Lepiej się zamieć!

A nad Nurcem unoszą się ligawkowe adwentowe nuty.

A Ziemia znów zatrzymała się w Ciechanowcu.

PAULINA WITT

Na zdjęciu: Czesław Korycki z wnukami Krystianem i Arkiem.

Jury pod przewodnictwem etnografa prof. Franciszka Midury zdecydowało, że nagrody XXI Ogólnopolskiego Konkursu Gry na Instrumentach Pasterskich w Ciechanowcu, w poszczególnych kategoriach, otrzymają: • ligawki (dzieci) — 1. Grzegorz Choszcz z Bródnic Górnej, 2. Karolina Klejzerowicz z Ciechanowca, 3. Barłomiej Rybka z Koniakowa • ligawki (dorośli) — 1. Andrzej Klejzerowicz z Ciechanowca, 2. Teresa Maksimowicz z Łempic, 3. Teodor Niemyjski z Ciechanowca i Paweł Kacwin z Krościenka • inne instrumenty — 1. Zbigniew Wałach z Istebnej, 2. Łukasz Kaczmarzyk z Istebnej, 3. Marek Salamon z Krościenka.



NIE BRAK CZASU DLA WIERSZY

„Świat jest tak wielki i bogaty, a życie tak pełne różnorodności, że nigdy nie brak czasu dla wierszy”. Myśl wielkiego Johanna Wolfganga Goethego towarzyszy XVII Łomżyńskiemu Konkursowi Recytatorskiemu Polskiej Poezji Współczesnej dla gimnazjalistów. Jego organizatorami są Teatrzyk Żywego Słowa Logos, Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej i Klub Garnizonowy w Łomży.

Tradycyjnie w repertuarze obowiązkowym znajduje się jeden utwór określonego poety. W tym roku recytatorzy muszą zaprezentować wiersz Urszuli Kozioł.

Koncert finałowy Konkursu, w którym uczestniczą gimnazjaliści z różnych stron województwa podlaskiego, odbędzie się 8 grudnia (sobota, godz. 9.30) w Klubie Garnizonowym przy al. Legionów 133. Organizatorzy zapraszają wszystkich miłośników poezji.

„Kontakty” ufundowały nagrodę za najlepszy dobór konkursowego repertuaru.

„BIAŁYSTOK” DOBROŃSKIEGO

„Białystok. Historia miasta” to wznowione wydanie książki prof. Adama Dobrońskiego. Profesor Dobroński jest entuzjastą historii regionalnej. Jego historyczne „odkrycia” wielokrotnie drukowane były w „Kontaktach”. Autor w rozszerzonym wydaniu przedstawił historię Białegostoku do 2000 roku. Ciekawa publikacja jest bogato ilustrowana. Spotkanie z autorem odbędzie się w czwartek, 6 grudnia w księgarni Akcent w Białymstoku (godz. 15.30).

Szkolny kęs opłatka

Stół obsiedziem ziemi wędrownicy
Łez dobędziem w najprostszej piosence
Kęs opłatka jak ziarno pszenicy
Krzykiem padnie w spracowane ręce.

Ta piękna strofa towarzyszy ogólnopolskiemu seminarium ph. „Wigilia w kulturze polskiej. Obrzędy bożonarodzeniowe”, które 7-9 grudnia organizują Stacjonarny Uniwersytet Ludowy oraz Zespół Szkół Średnich i Zawodowych w Marianowie (gm. Piątница, pow. łomżyński). W spotkaniu uczestniczyć będą członkowie Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych z różnych stron kraju, a także reprezentanci wielu innych środowisk. Uczestnictwo zapowiedział także biskup pomocniczy diecezji łomżyńskiej Tadeusz Zawistowski.

W programie spotkania warsztaty śpiewacze z nauką kołęd, pastorałek i pieśni regionalnych, wystawa rękodzieła artystycznego, wykłady na temat motywów bożonarodzeniowych w sztuce, zwyczajów, obrzędów i wierzeń z tym związanych na Ziemi Łomżyńskiej, dyskusja o roli wigilii w wychowaniu młodzieży, wycieczka edukacyjna na piątnickie forty, spektakl „Wigilia Reymontowska” w wykonaniu uczniów ZSSiZ oraz wieczerza wigilijna.

Wielki taniec



Prawie 200 tancerzy wzięło udział w Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego

Dzieci, młodzież i dorośli z całej Polski spotkali się w Augustowie na V Mikołajkowym Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego.

Turniej od pięciu lat organizują Szkoła Tańca Ewy i Jarosława Przekopów z Suwałk oraz Osiedlowy Dom Kultury w Augustowie. W tegorocznej edycji wzięło udział 93 pary taneczne z wielu miast Polski (m. in. Gdańsk, Lublina, Warszawy, Białegostok, Olsztyn, Bartoszyce, Oleśnica, Suwałki, Giżycka), a także z Rosji i Białorusi. Zaprezentowali tańce standardowe (walc angielski i wiedeński, tango, foxtrot, quicstep) oraz latynoamerykańskie (samba, cha-cha-cha, rumba, jive, passodoble).

Niemale powody do zadowolenia mieli tancerze z Augustowa. Spośród czterech par, które uczestniczyły w Turnieju, aż trzy zdobyły nagrody. Karol Szczukiewicz i Monika Kalisz zajęli pierwsze miejsce w klasie C

standard, kat. pow. 15 lat. Czwartą pozycję w klasie C łacińska, kat. pow. 15 lat uzyskali: Krzysztof Smoleński i Joanna Bacharewicz, zaś na szóstym miejscu w klasie D łacińska, kat. 12-13 lat uplasowała się para Łukasz Burakiewicz i Kaja Cieślukowska.

— Taniec jest wspaniałym sposobem na samorealizację, ale wymaga dużego poświęcenia. Sukces wymaga ogromnych nakładów pracy i odrobiny talentu. Ważny jest również dobry trener, mający bogate doświadczenia. Więcej wysiłku wymaga nauka tańców standardowych, gdyż partnerzy muszą wykonywać podobne ruchy, być swoim lustrzanym odbiciem. Dodatkowo konieczna jest synchronizacja w czasie. W tańcach latynoamerykańskich partnerzy tańczą w pewnej odległości i wykonują zupełnie inne ruchy. Jest to duże ułatwienie — mówi Jarosław Przekop, dyplomowany instruktor tańca, organizator turnieju.

REGION I EUROPA

Wykłady poświęcone duchowej jedności Europy (ks. prof. dr hab. Stanisław Urbański), społecznym uwarunkowaniom współpracy w euroregionach (dr Tadeusz Kowalewski), podstawom kultury ekologicznej w regionie i Europie (ks. prof. dr hab. Józef Dołęga) wypełnią program konferencji naukowej pod hasłem „Region i Europa”, zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży. Konferencja odbędzie się 7 grudnia (początek godz. 12.00) w auli im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w WSZiP im. B. Jańskiego w Łomży.

SERCE DLA KOLEGI

Niezwykłą akcję prowadzi dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży. Wszystkie klasy placówki chcą zebrać pieniądze na zagraniczną operację Grzesia z klasy III c, który cierpi na postępujący zanik mięśni. Jeszcze rok temu biegał po korytarzach, obecnie jeździ już na wózku. Pomoc zainicjowali jego klasowi koledzy, a obecnie już wszyscy uczniowie z „dziesiątki” zbierają pieniądze, organizują płatne dyskoteki i loterie z dochodem przeznaczonym w całości na pomoc Grzesiowi. Szkoła ozdobiona jest plakatami, zachęcającymi do udziału w dziele pomocy choremu chłopcu. Wszyscy, którzy chcieliby wesprzeć dzieci w ich staraniach, mogą również wpłacać pieniądze na konto łomżyńskiego PCK: nr PBK o/Łomża 11101343401340000543 z dopiskiem „Pomoc dla Grzesia”.

DO KINA Z „KONTAKTAMI”

7 grudnia (piątek) — • Shrek (godz. 16.00, 20.00) • Straszny film 2 (godz. 18.00, 22.00).

8 grudnia (sobota) — • Shrek (godz. 14.00, 16.00, 18.00). Nocny maraton filmowy (godz. 20.00): Straszny film, Straszny film 2, Poranek kojota.

9 grudnia (niedziela) — • Shrek (godz. 14.00, 18.00) • Straszny film 2 (godz. 16.00, 20.00).

10-11 grudnia (poniedziałek-wtorek) — • Straszny film 2 (godz. 16.00, 20.00) • Shrek (godz. 18.00).

12-13 grudnia (środa-czwartek) — • Shrek (godz. 16.00, 20.00) • Straszny film 2 (godz. 18.00).

• Shrek. Prod. USA, reż. Andrew Adamson. Czas projekcji 95 minut. Film animowany z gatunku fantasy, na podstawie utworu Wiliama Steiga. Shrek to zielone, niezdarne i w dodatku śmieszne stworzenie. Ale całkiem zadowolone z życia. A tu jeszcze pewna czarownica przepowiada mu spotkanie z piękną księżniczką i wielkie szczęście.

• Straszny film 2. Prod. USA, reż. Kennen Ivory Waynas. W rolach głównych: Anna Faris, Shawn i Marlon Wayans, James Woods, Tim Curry. Czas projekcji 90 minut. Kontynuacja Strasznego filmu, który kipiał z krwawych horrorów. Teraz autorzy drwią z mrozących krew w żyłach opowieści o zjawiskach nadprzyrodzonych.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatnie bilety na wybrany film.

Blizsze informacje: tel. 216-75-19.





JAK KTO GŁOSUJE

Jako Przewodniczący Rady Osiedla, uczestnicząc w posiedzeniach Rady Miejskiej, mam możliwość być obserwatorem tego, jak przebiegają poszczególne sesje, słyszeć tych, którzy zabierają głos w dyskusji, jakie podejmowane są uchwały oraz jak głosują poszczególni Radni.

Nie chcę dokonywać oceny merytoryczności wypowiedzi i zastanawiać się, dlaczego jedni głosują za, a inni przeciw. Swojej rozprawie poddaję jedynie głosowanie części radnych, mieszkających w osiedlu, którego jestem Przewodniczącym.

W kampanii wyborczej do Rady Miejskiej kandydaci prześcigali się w tym, co i kiedy należy zrobić dla swoich wyborców, aby żyło im się lepiej, ładniej, przyjemniej. Zgłaszali różnego rodzaju problemy, które należało jak najszybciej rozwiązać, poprawić itp. Część z nich to była zwykła propaganda, ale część to były konkrety. I na tych konkretnych, za którymi byli i ci z lewej, i ci z prawej strony, chcę się skoncentrować. A są to: modernizacja drogi Ks. Janusza i Ks. Anny z przebudową chodników, zakończenie budowy drogi Sybiraków (na odcinku bloków mieszkalnych) (ulica Kazańska), naprawa chodników wzdłuż ulicy Piłsudskiego i Zawadzkiej.

Zadania nie zostały zrealizowane. Starania moje, Zarządu Spółdzielni i niektórych radnych zostały zniweczone już na etapie tworzenia budżetu lub przez przesuwanie w czasie przez radnych z ugrupowania „Pomost”. Na pewno ci radni będą mówić, że są ważniejsze sprawy w mieście, a to robi się później; można i tak to sobie wytłumaczyć, ale społeczność musi o tym wiedzieć.

Na sesji 17 października radny AWS zaproponował zmianę ruchu pojazdów ciężkich (typu TIR) z ulicy Al. Legionów na ulicę Sikorskiego, Zawadzka i Piłsudskiego. Tę koncepcję poparło dwóch radnych, mieszkających w SM „Perspektywa”: Pano wie Jan Kleczyński i Bogusław Dębosz.

Dopiero po głosowaniu zacząłem się zastanawiać, dlaczego oni tak postępują? Co im się na tym osiedlu nie podoba, a może kto? Dlaczego swoimi decyzjami chcieli tak bardzo zaszkodzić mieszkańcom bloków przy ulicach Księżnej Anny, Mazowieckiej, Prusa, Małachowskiego? Jak wyobrażali sobie przejście przez ulicę Zawadzką z jednej strony na drugą?

Leszek Kostrzewa
przewodniczący
Rady Osiedla nr 14

„BEZDUSZNOŚĆ”

W nawiązaniu do opublikowanego listu („Kontakty” nr 45) Elżbiety i Zdzisława Piotrowskich, opatrzonego redakcyjnym tytułem „Bezduśność”, niniejszym wyjaśniam: zobowiązanie najemców lokalu do zmiany kierunku otwierania się drzwi wyni-

kało z tego, że zamontowane drzwi otwierające się do wnętrza klatki schodowej powodowały utrudnienia dla najemcy sąsiedniego lokalu (drzwi Państwa Piotrowskich otwierały się bezpośrednio na drzwi sąsiadki). Ustalono to zostało podczas wizji we wrześniu, przeprowadzonej na ustny wniosek najemcy sąsiedniego lokalu. Ponadto w ten sposób zamontowane drzwi mogły powodować utrudnienia w prowadzeniu ewentualnej ewakuacji (klatka schodowa jest w budynkach wielorodzinnych drogą ewakuacyjną), gdyż w tym przypadku otwarte drzwi z mieszkania na klatkę schodową uznać należało za przedmiot utrudniający ewakuację.

Powołać w tym miejscu należy § 4 ust. 1 pkt 10 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 03.11.1992 r. w sprawie ochrony przeciwpożaro-

wej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz.U. nr 92, poz. 460 z późniejszymi zmianami). Drzwi te stanowiły zagrożenie bezpieczeństwa w trakcie normalnej eksploatacji budynku, przez możliwość uderzenia osób schodzących z wyższej kondygnacji.

Te fakty upoważniły mnie do wezwania 5 września Państwa Piotrowskich do prawidłowego zamontowania drzwi. Wyznaczony termin nie został jednak dotrzymany. W drugim wezwaniu (z dnia 19 października) określony został ostateczny termin realizacji do dnia 30 października. Przed upływem terminu (25 października) Pan Piotrowski powiadomił administrację, że wypełni zobowiązanie, co potwierdziła przeprowadzona w dniu następnym wizja przez przedstawicieli administracji.

Dodać należy, że w treści dwóch wezwań, skierowanych do Państwa Piotrowskich, nie było gróźb, że „...przyjdzie brygada i wywali drzwi z futrynami”, jak też, że „...nas wyrzucą z mieszkania”. Do wiadomości redakcji załączam kserokopię wezwań.

inż. Zygmunt Stefanowicz
Dyrektor MPGKiM
Łomża

Od redakcji: gróźb w wezwaniach rzeczywiście nie ma

URATOWANO 25 ZABYTKÓW

13 listopada 2001 roku na Cmentarzu Parafialno-Komunalnym w Łomży dokonano odbioru wykonanych prac konserwatorskich 25 zabytkowych obiektów cmentarnych: 7 płyt nagrobnych, 14 nagrobków (w tym kilka figuralnych, dziecięcych), 4 grobowce z nagrobkami.

Komisijnemu odbiorowi robót konserwatorskich przewodniczył Józef Babel, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, z udziałem Wiesławy Szymańskiej, zastępcy wojewódzkiego konserwatora zabytków w Łomży, osób im towarzyszących i wykonawców prac konserwatorskich: Lucyny Markiewiczowej i Eugeniusza Samsonowicza.

W sporządzonych protokołach z odbioru robót stwierdzono, że prace konserwatorskie zostały wykonane zgodnie z zawartymi umowami i ze sztuką konserwatorską. Jednocześnie do spisanych protokołów wprowadzono uwagi Komisji, dotyczące zauważonych w trakcie odbioru nieznacznych nieprawidłowości lub potrzebnych uzupełnień.

W tym roku kontynuowano też na Parafialnym Cmentarzu w Łomży utwardzanie granitową kostką alei cmentarnych: głównej i prowadzącej do cmentarnej Kaplicy.

Wiktor J. Grochowski
Łomża



**Codziennie
2 GODZINY ZA DARMO
w każdej taryfie Era Moja!**

VISA-TEL

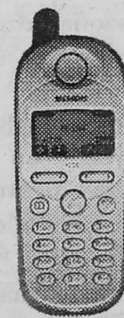
Do wybranych modeli
dodajemy zegarek swatch
lub inny atrakcyjny
prezent.



MOTOROLA
intelligence everywhere

Motorola V3670
49 zł
SUPERCENA

Siemens C35i
2 grosze



18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel./fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hot.pl

Ceny netto dla wszystkich taryf.
Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.



fak. 8841



KONTAKTY

BIAŁE SZCZEPANOWICE

• W niekonwencjonalny sposób uczniowie Szkoły Podstawowej zbierają pieniądze na zakup sprzętu sportowego. W sklepie można kupić własnoręcznie przygotowane słodczy (polecamy wafle z pyszną, różnorodną masą) oraz soki warzywne i owocowe. Słodka i zdrowa oferta ma wielkie powodzenie nie tylko wśród uczniów. Oranżada niech się schowa!

BIELSK PODLASKI

• Około 400 przydrożnych topoli, drzew chorych i starych, poszło pod topór tego roku w powiecie. Na ich miejsce, najczęściej na trasie Mokre – Knorydy – Starowieś – Falki Filipy, przybyło około 300 nowych, między innymi lubiana od pokoleń jarzębina. Cena sadzonki w Nadleśnictwie Grabowiec wynosi 2,50 zł. W planie na przyszły rok, o ile zaakceptuje go wojewódzki konserwator przyrody, zapisano wycięcie około tysiąca drzew, z których 98 proc. stanowią topole.

• „Ludzie stawiają powypadkowe krzyże. Nas nikt nie pyta o zgodę, a w takich sytuacjach trudno ingerować. To delikatny temat. Zarządcy dróg doszli do wniosku, że przydrożny krzyż nie zwiększa zagrożenia, a przeciwnie, może komuś uratować życie”, powiedział Leszek Aleksiejuk, kierownik Powiatowego Zarządu Dróg.

CZYŻEW OSADA

• Wciąż bezskutecznie oczekiwani są Polacy z Kazachstanu, za których repatriacją jednogłośnie głosowała Rada Gminy. Co prawda, ze stolicy republiki Alma Aty nadeszła wiadomość od polskiego konsula o gotowości wyjazdu pewnej rodziny, ale niestety, nie spełnia ona oczekiwań czyżewskiego samorządu: chodzi o dwoje nauczycieli języka angielskiego. Sześćdziesięcioarowa posesja z domem i budynkiem gospodarczym w Czyżewie Rusi

PIJANY Z DZIEĆMI

Trzydziestkę dzieci z kilku wsi dowiózł do podstawówki i gimnazjum w Rutkach 30-letni Zbigniew K., który miał we krwi ponad 0,5 promila alkoholu. Zatrzymany został przez policyjny patrol do kontroli już w pobliżu szkoły. Funkcjonariusze z Zambrowa wybrali się specjalnie do Rutek, aby sprawdzić stan techniczny pojazdów, dowożących dzieci do szkoły (mieli wiele zastrzeżeń po kontrolach przeprowadzonych na początku roku szkolnego). Kierowca stracił prawo jazdy i pracę, odpowiadać będzie przed sądem za jazdę pod wpływem alkoholu, a prawdopodobnie także za narażenie przewożonych dzieci na niebezpieczeństwo.

Z regionu:



Wsi, własność gminy nabyta w tym celu, czeka. Obecnie w gminnej oświacie pracuje 6 anglistów z Białorusi i Ukrainy.

GIBY

• Z projektu przyszłorocznego budżetu wynika, że do gminnej oświaty samorząd będzie musiał dopłacić 800 tysięcy złotych, a na inwestycje pozostanie tylko 300 tysięcy. W tym roku nie rozpoczęto żadnych inwestycji. Starczyło tylko na projekty rozbudowy podstawówki dla gimnazjum, modernizacji stacji uzdatniania wody i budowy wodociągów we wsiach Sarnetki i Studziany Las. Na szczęście, gmina nie ma żadnych długów.

HAJNÓWKA

• Bardzo aktywnie działa powstały w 1968 roku Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Corocznie organizuje półkolonie letnie i zimowe oraz zloty i rajdy. Z inicjatywy władz miasta powstał, również preżny, punkt informacji turystycznej, a pomysłem starostwa jest Centrum Turystyki Re-

gionu Puszczy Białowieskiej. Za interesowaniem turystów cieszą się puszczańskie szlaki nadbużański i tatarski, niezmiennie wielkie powodzenie ma kolejka wąskotorowa kursująca z Hajnówki do Topiła. W powiecie jest ponad 50 prywatnych kwater agroturystycznych, a ich właściciele zapewniają gościom, przybywającym z różnych stron kraju i świata cały rok, przewodnika.

KOLNO

• Stan miejskiej kasy zaprezentował Zarząd Miasta na ogólnym spotkaniu z mieszkańcami Kolna. Najwięcej pieniędzy pochłania kończenie budowy gimnazjum i rozpoczęcia oczyszczalni miejskiej o wartości około 8 milionów złotych. Ludzi najbardziej interesowało ograniczenie bezrobocia, budowa miejskich ulic i chodników, a także opłaty za wodę i ciepło.

• Wkrótce w Liceum Ogólnokształcącym rozpocznie się wymiana zużytej stolarki okiennej na PCV, a także odnawianie

niektórych pomieszczeń budynku.

• Rolnicy z 3765 gospodarstw dostarczają mleko do Zakładu Mleczarskiego „Kurpianka”, wchodzącego w skład grajewskiego Mlekpola. Z 504 gospodarstw mleko odbierane jest bezpośrednio, z pominięciem wiejskich zlewni. 484 gospodarstw posiada atest sanitarno-weterynaryjny, wydany przez Powiatowego Lekarza Weterynarii.

• W powiecie kolneńskim działa 47 OSP, które skupiają 993 członków. Jednostki ze Stawisk, Lachowa, Czerwonego, Małego Płocka, Grabowa i Turrośli należą do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Od początku roku strażacy spieszyli z pomocą 231 razy, z tego 127 do pożarów głównie na wsiach i w lasach. Pozostałe interwencje dotyczą wypadków drogowych i usuwania szkód klęsk żywiołowych. Strażacy dysponują 31 samochodami. Większość z nich ma ponad 20 lat. Specjalistyczny sprzęt do ratownictwa drogowego posiadają tylko jednostki w Kolnie i Stawiskach.

STAWISKI

• Zarząd Miasta wystąpił do Komendanta Powiatowego Policji o jak najszybsze reaktywowanie w mieście Posterunku Policji. Ubiegłoroczna reorganizacja, likwidująca małe posterunki, a tworząca rewiry dzielnicowych z jednym policjantem, osłabiła znacznie, zdaniem wnioskodawców, skuteczność działania policji.

• Rada Miasta przyjęła nowe stawki podatku na rok 2002. Za metr kwadratowy budynków mieszkalnych ich właściciele zapłacą 0,37 zł, a przeznaczonych do działalności gospodarczej 9,50 zł. Opłata za środki transportowe wzrasta o około 6 proc. w porównaniu do stawek obowiązujących w roku bieżącym, zaś właściciele psów obowiązani są płacić 25 zł za jednego czworonoga.

BURAK KRYSTIANA

Trzynastoletni Krystian Karwowski ze wsi Zabiele Zakoleń (gm. Kolno) w czasie pomocy rodzicom przy wykopkach buraków pastewnych znalazł nie lada okaz. Wykopany przez niego burak ważył dziesięć kilogramów i dziesięć dekagramów. Dwa inne buraki wagą zbliżyły się do dziesięciu kilogramów.

— Jak przy buraku kucnęły dwie trzyletnie bliźniaczki, siostry Krystiana, to były mu prawie równe — żartuje Wiesława Karwowska, babcia Krystiana.

Karwowsky prowadzą hodowlę bydła; w oborze buraki chrupie trzydzieści dojnych krów. Te największe okazy już zostały zjezione.



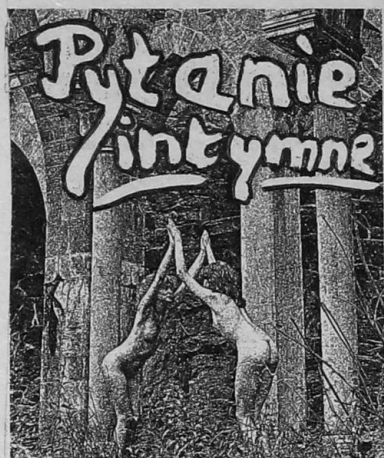
Rejestr piękna

Dopiero w tym roku, jako dobro kultury, wpisana została do rejestru zabytków województwa podlaskiego cmentarna drewniana cerkiew prawosławna pod wezwaniem świętych Kosmy i Damiana w Czeremsze (pow. hajnowski).

Świątynię zbudowali w 1799 roku mieszkańcy osady. Jednonawowa, z trójbocznym zamknięciem, wyglądem i rozwiązaniami architektonicznymi nawiązuje do najstarszych tego typu obiektów sakralnych obrządku wschodniego w Podlaskiem. Według ustnej tradycji na belce ikonostasu zachowała się data, wskazująca na XVI-wieczne pochodzenie cerkwi. Zapewne w końcu XVIII wieku została powiększona o nawę główną, a w pierwszej połowie XX wieku rozbudowana o dzwonnice z przedsionkiem.

Do 1984 roku cmentarna świątynia należała do pobliskiej Parafii Kleszczewo, a od 1986 jest kaplicą filialną Parafii Prawosławnej pod wezwaniem Opieki Matki Bożej w Czeremsze.

Za wpisaniem świątyni do rejestru zabytków Podlaskiego przemawiała nie tylko jej niezwykła wartość historyczna, ale także kulturowo-krajobrazowa.



Pytanie intymne

Boję się, że jestem nienormalna. Otóż mam chłopca, od roku jesteśmy ze sobą, kochamy się. Teraz mieszkam w akademiku z nową koleżanką. Jest bardzo fajną kumpelą, razem chodzimy na zajęcia, razem się uczymy, dużo ze sobą przebywamy. Ostatnio oglądaliśmy tygodnik z erotycznymi zdjęciami. Moja przyjaciółka głośno komentowała zdjęcia i wyśmiewała dwie dziewczyny oddane wzajemnym pieszczotom. Niby nic, ale od tego czasu nadchodzą mnie dziwne myśli. Zastanawiam się, jakby to było, gdybym z nią była w łóżku. Nigdy się z tym nie zdradziłam, ani jej, ani też nie mówiłam o tym swojemu narzeczonemu. Jednak dręczy mnie, czemu takie natrętne pytania do mnie wracają. Ona nie ma żadnego chłopaka, tylko dużo kolegów. Wszystko mi się w niej podoba. Patrzę na nią inaczej albo teraz mi się tak wydaje. Czy ja jestem chora?

Nastka

Może nie od razu chora. Mieszkaś z nową koleżanką, która zafascynowała cię pod każdym względem. Przede wszystkim, jest inna od ciebie i tobie się taka podoba. Zastanawiasz się nad kochaniem się z nią może ze zwykłej ciekawości, aby spróbować, zobaczyć, przekonać się, jak to jest z inną kobietą. Może to być tylko ciche pragnienie, może są to tylko twoje fantazje erotyczne, których nie odważysz się urzeczywistnić. Ale może właśnie ujawniły się twoje zainteresowania związane z orientacją homoseksualną. Natrętne powracające pytania mogą dowodzić, iż pragniesz przekonać się, jakie kontakty seksualne są dla ciebie bardziej atrakcyjne, czy z mężczyzną, czy z kobietą.

Wszelkiego rodzaju fantazje erotyczne nie są chorobą. Często ich inspiracją jest film, literatura, odważna gazeta. Tak samo było w twoim przypadku. Rozbudzona wyobraźnia podpowiada śmiały seks. Mieszkacie w akademiku, z pewnością w akademickim ośrodku odszukasz seksuologa. Jeśli nie będziesz sama potrafiła uwolnić się od problemu, skontaktuj się ze specjalistą.

§ POD PARAGRAFEM

Moja rodzina mieszka w tym domu od wojny. Mieszkanie dostaliśmy z kwaterunku, kiedy przywędrowaliśmy tutaj z okolic Wilna. Zawsze na czas płaciłszy czynsz, nigdy nie było z nami kłopotów. Ja wychowałem z żoną trzech synów, jeden z nich do tej pory mieszka z nami. Ponieważ był to dom kwaterunkowy, nigdy nie było większych remontów. Łatali, jak się łało na głowę. Kilka lat temu wymieniliśmy na własny koszt okna. Tymczasem niedawno pojawił się spadkobierca przedwojennych właścicieli kamienicy. Zamierza w naszym domu zrobić wielkie zmiany: na parterze wynająć pomieszczenia na sklepy, mieszkania na piętrze wyremontować. Ostatnio powiedział nam, że na czas remontu będziemy musieli się wyprowadzić. Mam siedemdziesiąt lat, żona jest schorowana. Gdzie mamy się podziać? Czy właściciel domu powinien znaleźć nam jakieś inne mieszkanie? Nie chcemy wprowadzać się do rodziny, bo u nich też ciasno.

Roman

Nie powinien się Pan obawiać. Ustawa o ochronie lokatorów przewiduje, że właściciel budynku, który zamierza przeprowadzić remont (a są to prace, które nie mogą być wykonane w zasiedlonym domu), obowiązany jest zapewnić pomieszczenie zastępcze.

Ustawa określa dokładnie obowiązki, spoczywające na właścicielu budynku. Jeżeli zdecyduje, że remont jest konieczny, przeprowadzka musi odbyć się na koszt właściciela. Wybrane lokale zamienne muszą odpowiadać poprzednim lokalom, a to oznacza, że powinny znajdować się w tej samej miejscowości i mieć podobne wyposażenie. Oznacza to, że jeśli mają Państwo mieszkanie wyposażone w ciepłą wodę i gaz, to pomieszczenie zastępcze też musi je mieć. Powierzchnia lokalu zamiennego musi być taka sama jak poprzedniego, a czynsz nie może być wyższy. W wyjątkowych przypadkach mieszkanie może być mniejsze, ale z

zachowaniem ustalonych norm: minimum 10 m kw. na osobę (w przypadku gospodarstw co najmniej dwuosobowych) oraz co najmniej 20 m kw. w przypadku jednoosobowych.

Ustawa przewiduje, że korzystanie z lokalu zastępczego nie powinno trwać dłużej niż rok. Po dokonaniu niezbędnych napraw właściciel budynku powinien natychmiast przeprowadzić lokatorów do wyremontowanych pomieszczeń.

Warto pamiętać, że właściciel może wypowiedzieć umowę najmu z powodu rozbioru lub remontu budynku. W takim przypadku lokal zastępczy przysługuje dożywotnio.

Przepisy te obowiązują nie tylko najemców, którzy otrzymali mieszkania z kwaterunku, ale także pozostających w lokalu po ich śmierci.

Jeżeli właściciel upiera się, że remont będzie wymagał przeprowadzki, nie ma Pan możliwości prawnych sprzeciwić się tej decyzji, jeżeli zapewni lokal zastępczy.



OFERTY

Nic mnie dzisiaj nie cieszy
Skończyły się moje sny.
Kto me serce pocieszy
Może to będziesz Ty?

Niebieskooka dwudziestocze-rolatka pozna samotnego, sympatycznego mężczyznę bez zobowiązań. Zdjęcie mile widziane.

Perla

Sycyliczyk (39 lat) pragnie się zaprzyjaźnić z sympatycznymi Polkami, które jak i on lubią poznawać nowych ludzi. Jestem miły, wrażliwy, pogodny, pomimo iż los mnie przykuł do inwalidzkiego wózka. Proszę o listy w języku włoskim, francuskim lub angielskim. Odpiszę na każdy.

Giovanni Carbo

Via Dante 234
92 100 Agrigento (AG)
Italia

Jestem sympatyczną dziewczyną (24/160/49) o długich włosach i niebieskich oczach. Wiem,

że po świecie chodzi mnóstwo wspaniałych mężczyzn, lecz dotąd ich nie spotkałam. Jeżeli masz 21-28 lat, jesteś odpowiedzialny, uczciwy, kulturalny i bez nałogów, odezwij się! Jeżeli poważnie myślisz o przyszłości i przedstawiasz sobą coś więcej niż efektowną powierzchowność, napisz, zadzwoń. Czekam: 0-608 137-338.

Berni

Samotny, wysoki kawaler lat 38, bez nałogów i zobowiązań, niezależny materialnie (posiadam dość duże dochody). Pochodzę z okolic Łomży, czasowo mieszkam i pracuję w Warszawie. Chciałbym poznać miłą Panią w odpowiednim wieku, stanu wolnego, może być z dzieckiem, która zaakceptowałaby moje wady i zalety.

Heniek

Rozwiedziona (44/160), ze średnim wykształceniem i własnym M. Atrakcyjna domatorka, z poczuciem humoru, samotnie wychowująca czternastoletniego syna. Poznam wolnego Pana w odpowiednim wieku, niezależnego materialnie, który podobnie jak ja kocha zwierzęta i przyrodę, i szuka przyjaznej duszy. Samochód mile widziany.

Optymistka

Jestem sympatycznym, pogodnym człowiekiem (63/76), niebieskookim blondynem, który

wciąż szuka swojej drugiej połówki. Mieszkam na wsi, mam rentę i kawałek ziemi. Chciałbym poznać miłą Panią (wdowę lub samotną pannę w odpowiednim wieku), materialnie niezależną. Jeżeli ofiarujesz mi swoje serce, odpłacę Ci tym samym.

Staszek

Wdowiec (54/165); mam pracę i mieszkanie, jestem abstynentem. Poznam szczupłą, miłą Panią w odpowiednim wieku, bez zobowiązań, poważnie myślącą o życiu. Może te święta nie będą już tak samotne i spędzimy je razem? Napisz, podaj numer telefonu.

Kwiecień

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem, imieniem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem, zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

• Na drodze Szepietowo – Ciechanowiec (pow. wysokomazowiecki) kierująca fordem mondeo na ośnieżonej jezdni straciła panowanie nad pojazdem. Samochód, w pewnym momencie sunąc bokiem, uderzył w nadjeżdżającego z przeciwka dużego fiata. Dwie kierujące i dwoje pasażerów doznało ogólnych obrażeń ciała.

• Na drodze Szczuczyn – Adamowo (pow. grajewski) kierowca tira zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się z jadącym z przeciwka starem. Tir zapalił się, a star wylał w rowie, gdzie ze skrzyni wysypały się gazowe butle. Na szczęście, nie doszło do eksplozji. Obaj kierowcy doznali obrażeń ciała.

• W Zambrowie w bursie szkolnej interweniujący policjanci zatrzymali 17-letniego Arona B. i 19-letniego Marcina B., którzy w pokoju obezwładnili mieszkającego tam ucznia, a następnie okradli z odtwarzacza płyt kompaktowych i radioodtwarzacza łącznej wartości ponad 1000 złotych.

• W Łomży, w nocy, pewien mieszkaniec bloku przy ul. Ks. Anny zobaczył z okna młodzieńca, który z latarką kręcił się po parking, zaglądając do samochodów. Po-



KRONIKA POLICYJNA

wiadomił policję, a sam wybiegł na parking. Właśnie nocny intruz manipulował śrubokrętem przy zamku jego samochodu. Zatrzymanym złodziejem okazał się 18-latek.

• W Białymstoku w mieszkaniu przy ul. Jurowieckiej znaleziono zwłoki 23-letniej kobiety i jej 2,5-letniej córki. Trwa wyjaśnianie okoliczności tragedii.

• W gminie Siemiatycze policjanci z Hajnówki zlikwidowali samochodową „dziuplę”, która mieściła się na prywatnej posesji. Podczas jej przeszukania funkcjonariusze ujawnili fordą escorta i bmw, ele-

ment karoserii innego pojazdu oraz wiele dokumentów dotyczących zakupu, sprowadzania aut z zagranicy, dowodów rejestracyjnych, polis samochodowych, a także 9 tablic rejestracyjnych polskich, białoruskich i belgijskich. Ponadto była tu amunicja sportowa i myśliwska oraz 4 sztuki amunicji ostrej (kaliber 7,62 mm). Na

„dziuplowej” posesji policjanci zatrzymali 45-letniego Iwana I., obywatela Bułgarii, nie mającego zameldowania w Polsce.

• W lesie w pobliżu Poniatowicz (gm. i pow. sokólski) znaleziono zwłoki 43-letniego mieszkańca Sokółki. Zmarły miał w rękach piłę spalnicową, a ciało przygniecione było ściętą sosną. Ze wstępnych



ustaleń wynika, że wybrał się do lasu dzień wcześniej. Prawdopodobną przyczyną śmierci był uraz głowy spowodowany upadającym drzewem.

POLICJANCI PRZY TABLICY

48 funkcjonariuszy z jednostek policji Podlaskiego rozpoczęło naukę w Podyplomowym Studium Zarządzania w Sektorze Publicznym, zorganizowanym przez Komendę Wojewódzką Policji i Wyższą Szkołę Administracji Publicznej w Białymstoku. Kształcenie, po dwóch semestrach, zakończy się obroną pracy dyplomowej.

Podczas nauki funkcjonariusze poznawali będą między innymi zagadnienia systemów, metod i technik zarządzania organizacjami, rachunkowości, finansów, zarządzanie zasobami ludzkimi i systemami informacyjnymi.

Utworzenie Studium to jedna z form stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych policjantów. Jego opiekunem naukowym jest prof. dr hab. Barbara Kożuch z Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku.

Rzadko się zdarza, by takie przestępstwa popełniali rolnicy, dziwią się policjanci

Policjanci z Wysokiego Mazowieckiego rozbili złodziejski gang, którego hersztem był dwudziestoosmioletni Krzysztof S., żonaty i dzieciaty rolnik z Godlewa Łub w gminie Boguty Piani (pow. ostrowski, woj. mazowieckie). Wartość skradzionego mienia wynosi ponad 100 tysięcy złotych. Na razie.

Bandyci wpadli przez skarpety.

Dotychczas sąd aresztował sześciu. Lecz, jak stwierdza policja, to dopiero początek nitki do kłębka.

Wszystko zaczęło się jesienią ubiegłego roku. Krzysztof S., któremu, zdaniem mieszkańców wsi, powodzi się wcale nie najgorzej, myślał, myślał i wymyślił.

Krzysztof S. wymyślił sposób na błyskawiczne i łatwe wzbogacenie. W swój złodziejski plan wtajemniczył czterech przyszłych współników, w tym szwagrów, mieszkańców pobliskich wsi.

Zebrał się, myśleli, myśleli i wymyślili.

Gang szybko wziął się do „pracy” i wkrótce „wyspecjalizował się” w dwóch dziedzinach: kradzieży samochodów i wszystkiego, co przedstawiało jakąkolwiek wartość. W policyjnym żargonie taki typ złodziei określa się mianem „fajansiarze”.

Aktywność fajansiarzy wzrosła, kiedy, po pewnym czasie, herszt „zatrudnił” jeszcze znanych sobie czterech bezrobotnych (karanych już za podobne przestępstwa), mieszkańców gminy Korycin w powiecie sokólskim.

Dotychczas udowodniono gangowi kradzież 5 samochodów: nissana w Wyszonkach (gm. Klukowo) oraz polonezów w Kobusach i Kocach Basiach (gm. Ciechanowiec), w Krzechowie (gm. Czyżew Osada) i Dąbrowie Moczydlach (gm. Szepietowo). Nie wiadomo, dlaczego na pojazdy polowali nie na ulicy, lecz na zaparkowane na podwórkach lub stojące w garażach! „Trefne” samochody (za każdy otrzymywali 600 złotych) sprowadzali do gminy Mońki. Tutaj były rozbierane na części i w tej postaci, za pośrednictwem pasera, wędrowały dalej.

Policjanci z Wysokiego Mazowieckiego, współpracujący w tej sprawie z funkcjonariuszami w Mońkach i Ostrowi Mazowieckiej, przypuszczają, że gang Krzysztofa S. ukradł znacznie więcej pojazdów. Teraz skrupulatnie wszystko sprawdzają.

Złodziejska banda „pracowała” coraz aktywniej, planując kolejne włamania i kradzieże. Gangsterzy nie byli wybredni; każdy łup, szczególnie ten, który mógł przydać się w gospodarstwie, miał dla nich taką samą wartość. W Rosochatem Kościelnym (gm. Czyżew Osada) z garażu „zwinęli” folię do pakowania sianokiszonki; z punktu skupu mleka w Łuniewie (gm. Klukowo) ukradli drut przy-

Paragraf w skarpecie

datny do grodu pastwiska, mleko w proszku, paszę i środki czystości, które wykorzystali w swoich zagrodach; trzy firmy w Czyżewie „obrobili” między innymi z telewizorów, czajników elektrycznych, pasz, środków ochrony roślin, elektronarzędzi.

Na liście łupów są też automatyczne pralki (jedna pojechała do pasera w Łomży), kuchenki gazowe, różnorodny sprzęt elektroniczny, komputery. Jak się okazało, te ostatnie niespodziewanie zaczęły przysparzać im pewnego problemu! Nie mając pojęcia o informatyce, stając wobec braku nabywców, komputery zakopywali w żwirowni (!), znajdującej się w pobliżu rodzinnej wsi herszta gangu. Blisko. Na wszelki wypadek, gdyby nagle jakiś kupiec się znalazł.

Były też i inne nieprzewidywalne kłopoty. Jeden z nich to nieudany „skok” na cinquento w gminie Klukowo. Coś nie wyszło; skradziony samochód porzucili po drodze.

Za to prawdziwym złodziejskim majsterztykiem wykazali się trzej gangsterzy podczas październikowej nocnej eskapady do Dąbrowy Gogol (gm. Szepietowo), gdzie upatrzili sobie pewną chlewnię. Dorodne 32 prosięta, o wadze od 15 do 35 kilogramów,

zapakowali w foliowe worki i umieścili w bagażniku (!) starej lady. Dwoje prosiat nie przeżyło. Pozostałe, po 10 sztuk na jednego „gospodarza”, podzielili między siebie, szybko i łatwo powiększając własną hodowlę.

I na tym właściwie skończyła się gangsterska dobra passa. Wysokomazowiecka policja, analizując ostatnie kradzieże w rejonie swojego działania, szczególnie w Czyżewie, zaczęła kojarzyć pewne fakty. Wkrótce zgromadzony tak zwany materiał operacyjny pozwolił na wytypowanie inspiratora kilkudziesięciu przestępstw.

Pewnego dnia funkcjonariusze złożyli Krzysztofowi S. niezapowiedzianą wizytę. Podczas przeszukania jego zabudowań, „na dobry początek”, znaleźli okazały pakiet nowiutkich męskich skarpet, bez sklepowych metek. Zapewne są to najdroższe skarpety, jakie herszt gangu miał w swoim życiu.

Potem wszystko potoczyło się szybko. Policjanci zatrzymywali kolejnych „współpracowników” Krzysztofa S. Na razie w tej tragifarsie „występuje” ponad 10 osób, które odegrały w niej mniej lub bardziej ważną rolę. Dochodzenie wykaże, na czym w każdym przypadku polegała.

— Rzadko się zdarza, by w działalność przestępczą o takim charakterze dawali się wciągnąć rolnicy — komentuje z zawodowego doświadczenia nadkomisarz Stanisław Leszczyński, zastępca komendanta powiatowego policji w Wysokim Mazowieckiem. — Ale życie, jak wiadomo, jest pełne niespodzianek, więc również na takie, jako funkcjonariusze, także jesteśmy przygotowani.

— Dla nas to wielkie zaskoczenie — mówi pewien gospodarz, proszący o anonimowość. — Jak to podsumować? Krótko: na głupotę lekarstwa nie ma i dlatego za głupotę przychodzi czasem bardzo drogo płacić. A zapłacą za to przede wszystkim jego teraz jeszcze małe dzieci. Już do końca życia będzie się za nimi wlokło jedno i to samo: mają ojca złodzieja i włamywacza. Za nic tego nie odwrócisz i nigdzie przed tym nie uciekniesz.

MARCIN PETRYK



HURTOWNIA SPOŻYWCZA „MARIOLA”
ŁOMŻA UL. PIŁSUDSKIEGO 113
TEL.(0-86) 218-03-93
FAX (0-86) 212-50-04



*Proponuje dla zakładów pracy,
szkół oraz osób prywatnych przygotowanie
paczek świątecznych*

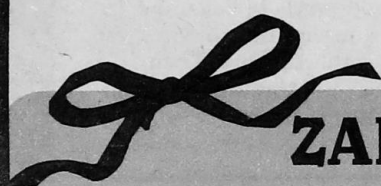
duży wybór słodczy renomowanych firm:

Wedel, Goplana, Jutrzenka, Vobro, Cadbury

Reklamówka i przygotowanie paczek

GRATIS!

Niskie ceny!



**ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEJ
HURTOWNI SPOŻYWCZEJ CASH&CARRY „BEST”
W ŁOMŻY PRZY UL. PIŁSUDSKIEGO 52 (BAZA WZGS NAPRZECIW STACJI PALIW)**

NISKIE CENY

DEGUSTACJE PROMOCJE

CZYNNE OD 6.00 DO 19.00

ZAPRASZAMY!

**MARKET
EWA-DORA**

Zaprasza na:

zakupy

**realizujemy
świąteczne
talony**

**niskie ceny
duży wybór
promocje świąteczne**



**Łomża
ul. Dworna 27**

**Restauracja
STAROPOLSKA**

**Łomża, ul. Dworna 27
(naprzeciwko Katedry)**

Zaprasza!

Proponujemy:

- kuchnię polską
- dania z grilla
- niskie ceny
- miłą obsługę



Organizujemy imprezy okolicznościowe

KONKURS

na kawał roku 2001

Ogłaszamy tradycyjny, błyskawiczny konkurs na najlepszy kawał roku 2001.

Nagrody: I — 200 zł; II — 150 zł; III — 100 zł. Dowcipy należy przesłać do 14 grudnia („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7). Rozwiązanie w numerze świątecznym. Nagrody dotrą przed Sylwestrem, żeby laureaci mogli... wspomnieć nasze zdrowie. No to, kawalarze, do kawałów!

— Czy wiesz, że wolność zdeformowała również gramatykę? — rozmawiają dwaj przyjaciele.

— Dlaczego tak sądzisz?

— Wprowadzono ósmy przypadek deklinacji. Wygrzy-



nik. Odpowiada na pytania: kto? kogo?

Mąż wraca późno do domu. Otwiera drzwi do sypialni.

— Czy to ty, kochanie? — wita go szept.

— Nie, to ja, twój mąż!!

— Całą noc myślałam o pa-

nu, doktorze — mówi młoda, ładna dziewczyna w gabinecie lekarskim.

— Bardzo mi miło.

— Bo widzi pan, prawdopodobnie na kolację zjadłam coś niestrawnego!!

W przedziale pociągu siedzi matka zajęta rozmową ze współpasażerami, a na korytarzu bawią się jej dwaj synowie. W pewnej chwili jeden z nich wchodzi do przedziału:

— Mamusiu, jaka to była stacja?

— Nie mam pojęcia, synku.

— To się dowiedz, bo Zenek wysiadł z pociągu!

— Czemu ostatnio nie odwiedza pani brat? — pyta sublokatorkę właścicielka mieszkania.

— Ten łobuz znalazł sobie inną siostrę!

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z pól oznaczonych czarnymi kropkami w prawym dolnym rogu czytane z góry na dół utworzą dodatkowe hasło.

POZIOMO:

- 1) jednostka natężenia prądu,
- 6) ekscentryk,
- 9) do wykonania lub rozwiązania,
- 10) bicie,
- 11) czeski ciągnik,
- 12) Merkury, Wenus, Ziemia,
- 14) ostrzeżenie wodniaków,
- 17) zwój papieru,
- 20) smaczny napój z mlekiem,
- 23) aktorzy w danej sztuce teatralnej,
- 24) ponoć kwitnie w noc świętojańska,
- 25) moździerz kaszarski,
- 26) drzewo owocowe,
- 27) państwowa, autorytatywna, polityczna,
- 28) uroda, piękno,
- 31) bogacz
- 34) dawne słowo honoru,
- 36) bunt, rokosz,
- 37) hardość,
- 38) wielka, ciężka maszyna,
- 39) teatralne deski,
- 40) mniejsza od pustaka.

PIONOWO:

- 1) zbiór map,
- 2) znak Zodiaku,
- 3) roślina — symbol siły, mocy,
- 4) przejście na stronę wroga,
- 5) telewizyjna na dachu,
- 6) Juliusz, słynny wódz rzymski,
- 7) szczegół,
- 8) niejedna w talii,
- 15) piszą na niej uczniowie,
- 16) maszyna rolnicza,
- 18) posłów greckich u Kochanowskiego,
- 19) miejscowość nad Nysą Kłodzka,
- 20) kurtka dżokejska,
- 21) samica łosia,

- 22) miejscowość w Czechach,
- 29) górnik urabiający skałę w przodku,
- 30) pracuje w aucie,
- 31) na szyldzie,

- 32) istnienie,
- 33) wrota,
- 34) błazen, arlekin,
- 35) niezbędna do gry w kometkę. „HCL”

Rozwiązanie (tylko hasło) należy nadsyłać do 13 grudnia („Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża z dopiskiem: „Krzyżówka”).

Rozwiązanie krzyżówki z nr. 47

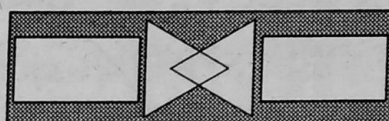
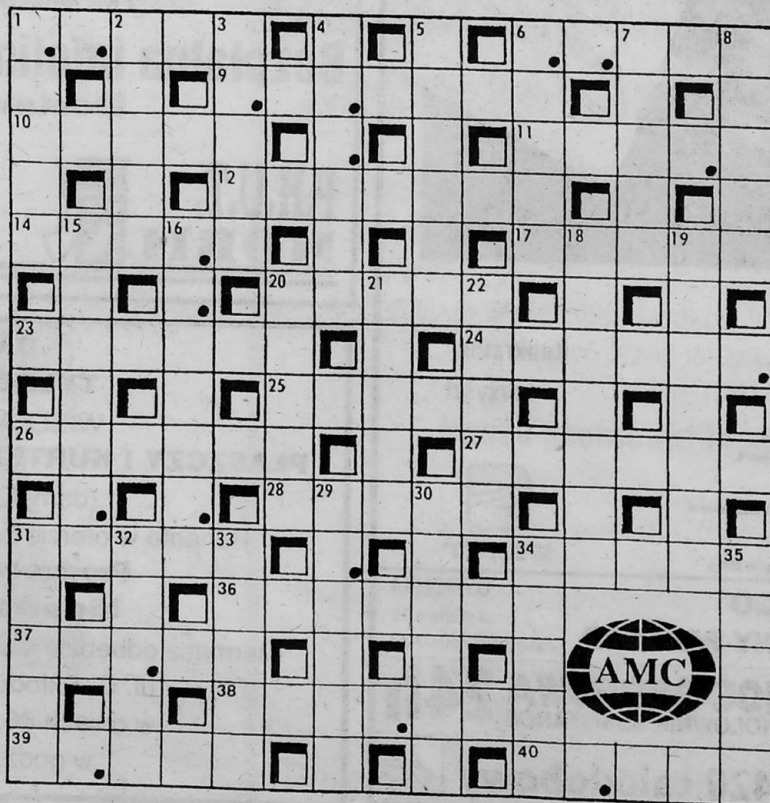
Prawidłowe hasło: „GOTUJ Z NAMI”.

Nagrody wylosowali: zestaw narzędzi — Stanisław Szepietowski (Piętki Gręzki pocz. Klukowo), paterę — Małgorzata Zduńczyk (Kisielnica pocz. Piątnica), salaterkę Prestige — Alina Cichocka (Łomża), upominki: Mariola Brzozowska (Łomża), Karola Sierżputowska (Zambrów), Lucyna Kapelewska (Grajewo), Małgorzata Małachowska (Nowe Kupiski), Zygmunt Michalak (Zambrów).

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji. Po 7 dniach nagrody wyślemy pocztą.

NAGRODY ZA 400 ZŁ

• zestaw narzędzi • patera • salaterka Prestige • 5 upominków



spięcia

21



Sąd w Białymstoku odroczył sprawę byłego dyrektora Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych. Dyrektor odpowiada za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu. Nie przyznaje się, w sądzie twierdził, że nie alkohol było od niego czuć, tylko odświeżacz do ust. Sejm jak najszybciej powinien zakazać produkcji odświeżaczy na alkoholu!

Tablica, poświęcona twórcy języka esperanto Ludwikowi Zamenhofowi, rok temu uznano w plebiscycie mieszkańców za białostoczanina wszech czasów, od trzech tygodni zamalowana jest farbą przez nieznaną sprawcę. Jak zwykle: łatwiej o fasadę niż zasadę.

Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku zapowiedział, że będzie brał czynsz od Powiatowego Urzędu Pracy w Łomży, żeby zarobić. Powiatowy Urząd Pracy mógłby zacząć zarabiać na sprzedawaniu bezrobotnym informacji, że nie ma pracy. Bezrobotni mogliby..., o niech to: trzasnąć w dziób za takie bzdurstwo.



KONTAKTY





Wczesny świt 22 października, poniedziałek. Jestem w drodze na najbardziej pewne łowisko w okolicach Bronowa. Wypatruję świateł samochodów wędkarzy z Białegostoku. Świateł nie widać, jestem pewien, że „moje miejsce” jest wolne. Nie łowiłem dwa dni, w piątek złowiłem tutaj klenia i pięć jazi. Zanęcać nie będę, bo po śladach widać, że byli tu inni wędkarze. Łowią na 11-14-metrowe wędki, więc zanęty w łowisku jest dosyć. Po zarzuceniu wędki uprzątnąłem stanowisko i mam pierwsze branie. Jest już powyżej 1 kg, następnie kleni trochę mniejszy i do 11,30 cisza. Myślałem, że to ko-

niec brań, pocieszałem się w myśli: jest późny październik, dwie nieźle ryby to już dobrze, wrócę z rybami. Nagle zobaczyłem, że jedna z wędek wygięła się w wielki łuk i coś ciągnie ją coraz niżej. Pomyślałem, że uczepiło się zielsko, którego jeszcze trochę płynie. Dopadłem wędki, zwinąłem hamulce i poczułem, że tam jest ryba i to duża ryba. Liczyłem, że to duży klen, bo ryba zaczęła ro-

Największy!



bić młynki. Po około 5 min zobaczyłem leszcza i to największego, jakiego widziałem. Nieestety, silny prąd wody i waga ryby było to za wiele na przypon 0,14 mm. Trzasł, pomyślałem sobie, że nikt w to nie będzie wierzył, bo zawsze duże ryby urywają żyłki.

Przeżywając gorycz porażki, spojrzałem na drugą wędkę. Coś nią szarpnęło potężnie, podbiegłem i historia się powtórzyła: po kilku chwilach zobaczyłem leszcza niewiele mniejszego. Ten nie zerwał przyponu. Po zważeniu i zmierzeniu (miał 4,10 kg i 65 cm długości) okazało się, że mam złoto. Był to największy mój leszcz dotychczas złowiony. Zgłaszam także klenia o wadze 2,20 kg i długości 50 cm, złowionego w tym samym łowisku 19 października. Ryby wzięły na pęczak barwiony na żółto i nasyciony atraktorem migdałowym.

RYSZARD SZYMAŃSKI

Łomża

Marzenia nabierają kształtów

Kredyt

Bezpłatna infolinia:
0800 266-166

Internet: www.ptf.pl

Kredyty samochodowe:

- na samochody nowe i używane
- oprocentowanie od 6,2% do 7,5%
- okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
- uproszczona procedura, czyli przyznanie kredytu bez zaświadczeń
- na 100% wartości pojazdu, bez poręczycieli
- możliwość wykupienia pakietu ubezpieczeń PZU (AC OC NW ZK) od 5% wartości pojazdu
- pochodzenie pojazdu dowolne (dealer, komis, giełda, osoba prywatna, itp.)
- możliwość promocyjnego zakupu auta !!!

Kredyty hipoteczne:

- na zakup, budowę, remont domu lub mieszkania
- oprocentowanie od 7% do 7,5%
- do 100% wartości inwestycji
- czas spłaty do 30 lat
- możliwość zaciągnięcia kredytu bez poręczycieli



Łomża

Al. Legionów 44

Tel. 21-66-961, 21-81-658

Kredyty samochodowe i hipoteczne

fak.8832

Przyjmujemy w rozliczeniu auta używane

Infolinia: 0-801 666 999, Internet: www.seat.pl



Rzetelny wybór!

Zobacz, ile skorzystasz, decydując się teraz na wybór SEAT-a. Przy zakupie Toledo w cenę samochodu dostaniesz pakiet ubezpieczeń o wartości ok. 3800 zł, komplet opon zimowych warty 1300 zł i dodatkowo rabat - 3000 zł.

Otrzymasz samochód wyposażony w ABS o wartości 2500 zł, 2 poduszki powietrzne za 1500 zł i klimatyzację wartą 4900 zł. Po podliczeniu przekonasz się, że Twoje korzyści to w sumie 17000 zł.



Możesz też wybrać dla siebie inne korzyści:
Ibiza... 8600 zł, Cordoba... 9600 zł, Cordoba Vario... 10800 zł,
Leon... 10700 zł, Alhambra... 21700 zł.

Jeżeli interesują Cię konkretne, po prostu wstaw do SEAT-a.

Konkretnie
korzyści



ŁOMŻA

Al. Legionów 152
tel. (0-86) 219-07-89

MARGO

AUTORYZOWANY PARTNER

OSTROŁĘKA

ul. Hallera 22
tel. (0-29) 760-03-33

POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE

tel. +48604 420-420 całodobowy

fak.8886

Cegła klinkierowa JOPEK

cena 0,58 zł z VAT sztuka

Wymiary 250 x 65 x 65 mm

Pakowane po 840 sztuk na palecie w folii.

Możliwy transport i rozładunek dźwigiem.

tel. (086)271-63-33, 0-602-15-40-56

fak.8932

Dobrze i tanio kupisz

OLEJ OPALOWY

U AUTORYZOWANEGO DYSTRYBUTORA OLEJU OPALOWEGO
PKN ORLEN S.A. z Wygody

Bezpłatna infolinia: 0-800 16-00-01

Dostawa gratis!

P.H.U.T.
MOBIL



18-408 WYGODA

ul. Wesola 2

tel. (0-86) 219-30-25; 219-34-44

tel./fax (0-86) 219-30-00

fak.8918

OKAZJA!

TYLKO DWA DNI!

WIELKA PROMOCJA

PŁASZCZY I KURTEK JESIENNO-ZIMOWYCH

(damskich i męskich)

Ponadto w ofercie żakiety, spodnie, spodnie.

Producent zaprasza!!!

Nie przegap okazji!!!

Kiermasz odbędzie się w Restauracji „Pod Łosiem”

ul. C. Skłodowskiej 2 w Łomży

w dniach 06, 07 grudnia 2001r.

w godz. 10.00-18.00

fak.8989



KONTAKTY

MEBLE RUMIŃSKI

Łomża
ul. Poligonowa 22
tel. 218-38-40



• Materace ortopedyczne • Łóżka • Sypialnie •
• Płyta laminowana • Drewno • MDF •

JESIENNY REMONT TYLKO Z NAMI



SZEROKI ASORTYMENT
PROFESYJNE DORADZTWO
WŁASNA OBSŁUGA

KUPON RABATOWY
REALIZACJA TYLKO W DNIU
6 GRUDNIA „MIKOŁAJKI” **5%**

Ostatni dzwonek!
Niskie ceny od święta.

Wybierz kredyt z rabatem, a otrzymasz
RENAULT w rekordowo niskiej cenie.

- Thalia od 24 900 zł*
- Mégane od 35 300 zł*
- Scénic od 42 900 zł*
- Laguna od 47 900 zł*
- Master od 65 600 zł**



formuła RENAULT

Zgodnie z naszą formułą oferty rabatowe i kredytowe można łączyć. Dzięki temu samochody Renault są teraz dostępne dla każdego – mają niższą cenę, a podjęcie decyzji ułatwia jeszcze szeroki wybór kredytów dostosowanych do różnorodnych potrzeb. Decydując się na przykład na kredyt ROK BEZ RAT, wystarczy wpłacić 80% ceny modelu, z uwzględnieniem rabatu. Reszta dopiero po roku, bez odsetek. Korzystaj z okazji póki czas.

Oferta ograniczona w czasie.
Dotyczy całej gamy Renault.

www.renault.com.pl

I Ogólnopolski Otwarty Fundusz Mieszkaniowy

Jeszcze możesz zdążyć!

Jeśli jeszcze nie udało Ci się zdobyć pieniędzy na budowę, kupno, remont

Kończy się ulga budowlana

Jeśli nie masz środków finansowych,
aby zdążyć przed jej zakończeniem
PAMIĘTAJ

Nasza promocja jeszcze trwa!

Oferujemy kwoty od 10 tys. do 250 tys. zł

Gwarantujemy konkurencyjne oprocentowanie **4%** rocznie

Możesz spłacać nawet do 20 lat



RATY MIESIĘCZNE

W ROZSĄDNEJ WYSOKOŚCI NA:

50 tys.	375 zł/m-c
100 tys.	750 zł/m-c
200 tys.	1500 zł/m-c

Decydując się TERAZ, otrzymasz BONUS — 1 rok spłaty bez odsetek!
Pamiętaj, za kilka dni może być za późno!

DZWOŃ!

Ostrołęka — (0-29) 764-85-44 Łomża — (0-86) 216-33-90

SUPER OKAZJA! TAŃSZA OD ETERNITU!

Blacha trapezowa 13,96 zł/m²
Blachodachówka 14,10 zł/m²

Takiej blachy
nie robi
nikt
inny

Cięcie blachodachówki po fali sprawia, że wygląd i estetyka są niepowtarzalne. Niewidoczne łączenie dwóch arkuszy blachy wzdłuż oraz na bokach (specjalne cięcia na rogach). Dwa rowki kapilarne dają 100% szczelności. 16 kolorów do wyboru przy powłoce poliestrowej i TC 50. Cięcie na wymiar lub standardowe długości "Handy". 15 lat udokumentowanej gwarancji oraz laserowe znakowanie potwierdzające oryginalność.

Lindab

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

test-pol

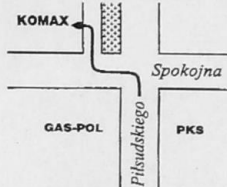
ŁOMŻA, ul. Poligonowa 8, (086)218-02-60
Grajewo, ul. Kolejowa 6, (086)272-34-94
Elk, ul. Łukasiewicza 2a, (087)621-16-43

fak. 886

HURTOWNIA GLAZURY „KOMAX”

oferuje:

- płytki ceramiczne z fabryk polskich, włoskich i hiszpańskich,
- płytki ekskluzywne,
- tanie płytki do dołowni,
- panele ściennie i podłogowe,
- wyposażenie łazienek,
- kostkę brukową,
- styropian.



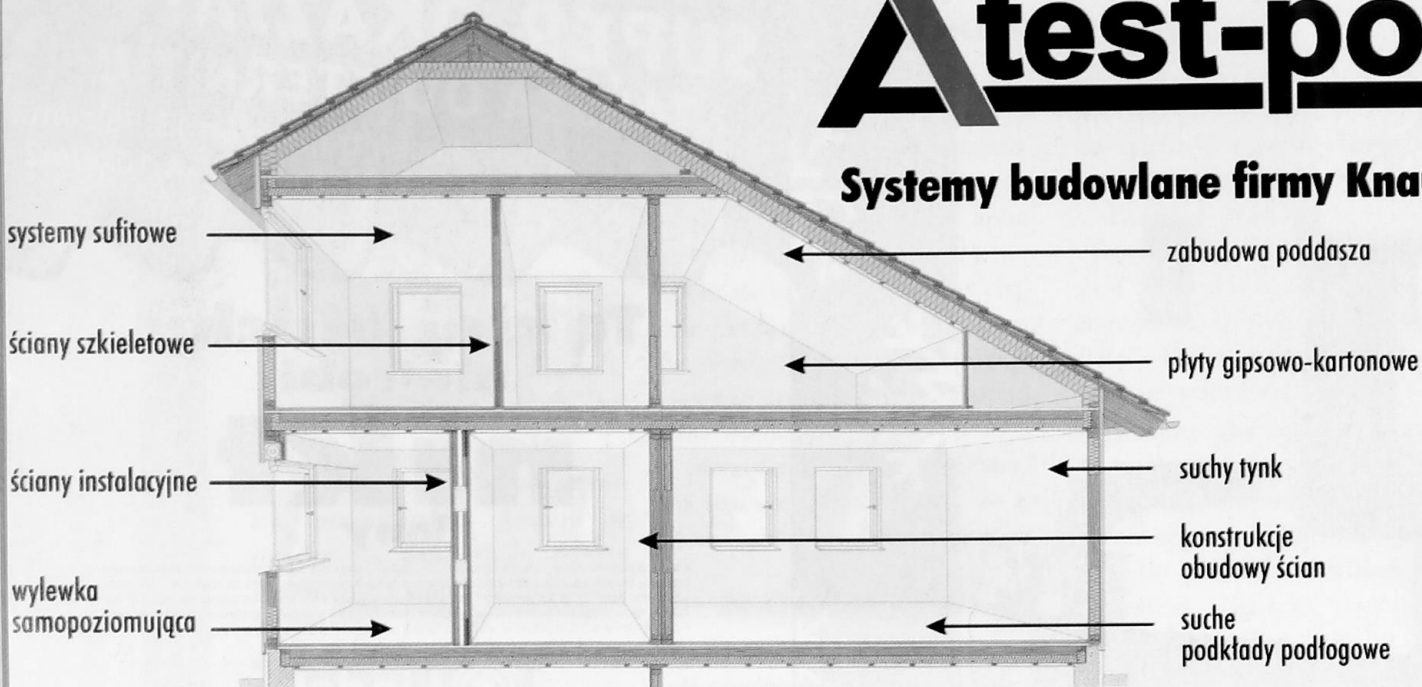
Ceny negocjowane.
RATY — DOWÓZ

Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
(były zakład betonowy)

**Pamiętasz
o życzeniach świątecznych?
Numer świąteczny „Kontaktów”
ukaze się 20 grudnia!**

A test-pol

Systemy budowlane firmy Knauf



Łomża, ul. Poligonowa 8, tel.: (086) 218-02-60
 Oddziały: Grajewo, ul. Kolejowa 6, tel.: (086) 272-34-94
 Ełk, ul. Łukasiewicza 2a, tel.: (087) 621-16-43

KNAUF Budopoint®
 Partner

KUPON RABATOWY
6%
 NA TOWARY FIRMY KNAUF



Spełniamy świąteczne życzenia

Pożyczki gotówkowe.
 Bezpośrednio w domu Klienta.
 Bez żyrantów.
 W ciągu 48 godzin.

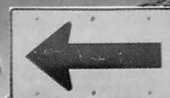
PROVIDENT
 Polska

ul. Św. Rocha 6, 15-128 Białystok
 tel. (0-85) 746 06 33

INFOLINIA 0 801 124 124*

* koszt całej rozmowy 35 gr

„MAZUREK”
 18-400 ŁOMŻA,
 ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21
 tel. (0-86) 216-69-62;
 0-603 613-265; 0-603 618-038
 godziny otwarcia: 8.00-16.00



Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

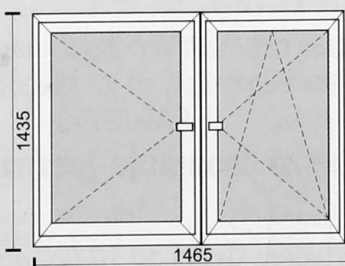
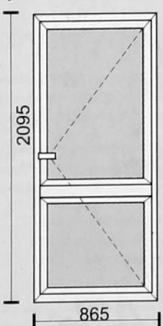
gabs foto
 Express
 To bogata oferta usług



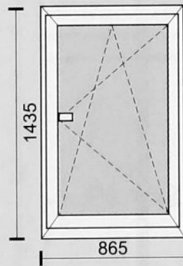
wywoływanie filmów
 wykonywanie odbitek we
 wszystkich formatach
 zdjęcia do dokumentów
 reprodukcje
 zdjęcia studyjne
 reportaże
 zdjęcia reklamowe
 oprawa zdjęć
 laminowanie dokumentów
 oraz
 bogaty wybór aparatów, filmów,
 ramek, albumów i innych
 akcesoriów foto

DOMEL
 PRODUCENT OKIEN I DRZWI PVC-ALU
 ŁOMŻA, AL. PIŁSUDSKIEGO 70 TEL.(086) 218 43 22

~~559~~ **499** ~~746~~ **649**



~~436~~ **389**



Niemiecki BEZOŁOWIOWY PROFIL PLUSTEC
 Niemieckie okucia WINKHAUS

Szyba ciepła $k=1.1$

Inne okna bezołowiowe już od

199 zł

* do ceny okna należy doliczyć 7% VAT

VINDOV

ŁOMŻA UL.AL.LEGIONÓW 42 TEL.086/218 93 63
 ZAMBRÓW UL.MAZOWIECKA 2 TEL.086/271 34 51
 WYSOKIE MAZ. UL.MYSTKOWSKA 1 TEL.086/275 00 89



**Promocja
 OKIEN
 BEZOŁOWIOWYCH**

Gratis

- Mikrowentylacja
- Zaczep antywyważeniowy
- Zatrask przeciwwietrzny
- Profil transportowy
- Komplet kotew montażowych
- Uchwyty do przenoszenia

DOMEL

Białystok ul.SIENKIEWICZA 81/3 lok.9 Tel.085/ 676 1
 Białystok ul.LEGIONOWA 9/1 lok.32 Tel.085/ 745 5
 Białystok ul.WYSZYŃSKIEGO 2/1 lok.13 Tel.085/ 745 1
 ABC MARKET ul.MAZOWIECKA 5 Tel.085/ 745 1

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00.
Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

fak.8816-o

ODJECIA RTG ZĘBÓW i zatok, pantomografia, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

fak.8816-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG Rydzard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 14. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, choroby rodne, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

f.6924-o

MASAŻ LECZNICZY Jesionowski, 0-602-811-217, 2188-330

7724-o

OSTRYŻYKI, BAŃKI, 216-32-41, 0-600-388-396

8348-oo

SPECJALISTA CHIRURG-ONKOLOG Wiesław Markowski, Łomża, Wyszyńskiego 8, środa 16.00-18.00; 0-602-533-675

8477-o

ALERGOLOG — PEDIATRA Teresa Piotrowska ul. Kazińska 2, co drugi wtorek, testy. Rej. 0604 798 432, (085) 6530-185.

f.7902-o

MOTORYZACJA

SPRZEDAM BMW 320i (1996/97), 0606-208-887

8773-oo

TOYOTA CAMRY 2.0TD, 6 tys.zł, 0-501-68-522

8791

SPRZEDAM MAZDA 626 (1994r) — Łomża, tel. 216-59-18

8786

FIAT 126p (1985r) — tanio, 218-51-39

8800

TANIO — HONDA Accord (1984r), tel. 216-16-88

8801

PEL VECTRA 1.6 (1996), (086)216-245

8856

HONDA CIVIK 1.4 (1996) z salonu, tel. (086) 2188-619, 0502-474-004.

f.8822

PEL ASTRA 1.4 (1992), (086) 216-62-

f.8856

MERCEDES 124 200 D (1987) biały, ce-17 tys. (029) 760-90-36.

f.8827

NO 1.0 KAT (1996), 219-81-83.

f.8834

W GOLF (1992), (086) 216-62-45.

f.8856

FIAT 125 (1992) — 215-03-04.

f.8847

FIAT 1.9 TD (1995), 216-05-43.

f.8848

MERCEDES 124 2.5 D (1992), (086) 216-62-45.

f.8856

CINQUECENTO 700 (1997), 2160-258.

f.8859

TANIO SPRZEDAM Fiat UNO (1999) cm, 0609-794-284.

f.8869

Opel

fantastyczna promocja



Agila 29 950 PLN

Corsa
nawet za 32 500 PLN

Astra Classic
teraz od 32 450 PLN

Astra II
już od 40 800 PLN

TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel./fax 029 760-41-18

Zapraszamy do salonu

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. 8830

KOMIS SAMOCHODOWY

Łomża, ul. Sikorskiego 166 (przy Tartaku)

tel./fax (0-86) 216-52-99,
tel. kom. 0-504 607-823

AUDI 80i kat.	(1991)	16900.-
CHEVROLET Lumina	(1993)	21900.-
FORD SIERRA 2.0i + gaz	(1991)	11800.-
FORD MONDEO 2.0i + gaz	(1995)	21600.-
MERCEDES 200D	(1992)	29800.-
MERCEDES 250D	(1993)	36400.-
OPEL ASTRA kombi 1.6i	(1997)	26400.-
VW GARBUS	(1969)	5900.-
NISSAN BLUEBIRD	(1990)	8400.-
FORD ESCORT 1.6i	(1991)	12300.-
AUDI 80i kat.	(1991)	13800.-
POLONEZ CARO 1.6	(1996)	6700.-
TAVRIA ZAZ 1.1	(1996)	4400.-

SKUP ZA GOTÓWKĘ, ZAMIANA

fak. 8838

SPRZEDAM FORD Mondeo 1,8 16 V (1993), tel. (086) 215-34-82.

f.8873

AUDI B4 2,0 L (1992) 18 tys. zł. 270-32-89.

f.8874

FIAT 126p (1996) czerwony, tel. 216-77-57.

f.8879

ASTRA COMBI, 218-17-35.

f.8884

SPRZEDAM POLONEZ Caro plus 1,6 (XII-1998), przebieg 41 tys. tel. 4738-415.

f.8888

SPRZEDAM OPEL ASTRA 1,6 (1993), wspomaganie kier, auto alarm, centr. zam.

f.8894

POLONEZ (1996) z gazem, (086) 218-33-17.

f.8898

FIAT 126p (1987), 0606-928-923.

f.8900

PASSAT (XII-1990), 2172-213.

f.8902

ODSTAPIĘ AUTOKOMIS lub przyjmę wspólnika, 218-88-45.

f.8903

SPRZEDAM POLONEZ (1990) + gaz, 215-76-98, po 18.00.

f.8905

CARO Z GAZEM, tel. (086) 217-86-04.

f.8909

SUZUKI — MOTOR (1994) TYDZIEŃ W KRAJU, 2500 ZŁ, 216-32-42.

f.8912

Omega combi (1992) — tanio, 0604-509-222.

f.8920

MALUCH (1980) zarejestrowany. Na części. 400, (086) 216-96-01.

f.8923

SPRZEDAM CINQUECENTO 900, rok prod. (1993); 0-606-460-139

8926

SPRZEDAM VECTRE 1.6 (1993r), tel. 219-86-06 lub 218-82-30

8941

OPEL VECTRA (1991r), 2180-916, 2180-707

8943

SPRZEDAM, ZAMIENIE Peugeot 405, 0-501-417-889

8944

FELICIE COMBI (1997) bezwypadkowa, 2180-707, 2185-454

8943

TANIO — SPRZEDAM Żuka, tel. (086)216-33-83

8946

VW POLO 1.9D (1997r), GOLF III 1.9SDi (1996r), (086)2160-849, 0-602-796-239

8949

SPRZEDAM FIAT 126p (1989r), tel. 217-71-70

8850

VW VENTO 1.8 (1994r), 0-604-233-283, 0-606-752-204

8951

„Polska Grupa Farmaceutyczna” Sp. z o.o. w Łomży ul. Nowogrodzka 151a posiada do sprzedaży samochód ciężarowy mercedes 410D — izoterma rok prod. (1994r)

8965

SPRZEDAM

„GLAZURA KRÓLEWSKA” — posiadamy pełen asortyment płytek dla „każdego” klienta, przystępne ceny, doradztwo, dowóz gratis, glazurnik, raty, klej 15zł. Zapraszamy: Łomża, Legionów 52 (dworzec PKS).

7971-o

DZIAŁKĘ w Nowogrodzie, 217-54-85

8317-oo

ODSTAPIĘ STOISKO mięsne wraz z urządzeniami w dyskoncie spożywczym „Biedronka” w Łomży, tel. (085)6522-329 lub 0-600-32-82-32

8460-o

DZIAŁKI BUDOWLANE uzbrojone w okolicach Łomży oraz 1,85ha ziemi ornej, 219-12-17 po 17.00

8517-o

NOWOCZESNE KOTŁY opalane drewnem standardowo, automatyka pogodowa, Łomża, Partyzantów 11, (086)216-61-62, 0-605-621-551

8571-o

DZIAŁKA BUDOWLANA 900mkw — las Jednaczewski, tel. 0-603-64-64-75

8670-oo

MATERIAŁY BUDOWLANE — bardzo tanio, 0-609-096-460

8777-o

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane Medyk II, 0-608-092-997

8731-o

...Umarli umierają dopiero wtedy,
kiedy przestajemy o nich myśleć...

Cztery lata temu odeszła od nas

ALINA MICHALCZYK-BORAWSKA

W jej intencji w niedzielę dnia 9 grudnia 2001 r. o godz. 9.00
zostanie odprawiona msza święta
w kościele rektoralnym przy ul. Sienkiewicza 1

Rodzina

fak. 8881



Wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

mgr inż. GRAŻYNIE CIEŚLIK
składają

pracownicy Powiatowej Stacji
Sanitarno-Epidemiologicznej
w Łomży

fak. 8792

KONTAKTY

SPRZEDAŻ OLEJU opałowego „LE-CHMAR”, Łomża, ul. Marynarska 6, tel/fax 219-08-61

8736-o
PUSTAKI, CEGŁY i inne, 0-609-096-460, 4737-113

8777-o
PIECE WĘGLOWE „Sokółka” i opalane drewnem „Atmos”. usługi hydrauliczne, Łomża, Aleja Legionów 120; 218-34-77, 218-26-58

8751-o
DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ sprzedam blisko Łomży przy trasie ostrołęckiej, tel. 216-43-93

8753-oo
GARAŻ przy Konstytucji, 0-604-876-166

8771-o
SPRZEDAM MATERIAŁY budowlane i przechowam do następnego roku, 0-609-096-460

8777-o
CIĄGNIK C-330, FORD Sierra (1993r), 2192-735

8797-o
SPRZEDAM AKORDEON kanałowy Cantora De Lux prawie nowy, 6000zł, 0-692-332-505

8798
SPRZEDAM DRZEWO opałowe, 2169-734

8805
SIANOKISZONKA w BELACH, z konserwantami, 80 zł/szt., Rząśnik, pow. Wyszaków, tel. (029)741-97-66, 0-602-264-922

8814
CIĄGNIK U902 (1982r), cyklop, I właściciel, 0-606-331-917

8820
SPRZEDAM ŻREBNĄ klacz zimnokrwistą z rodowodem, (086)2160-873

8823
SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną pod zajazd przy trasie Ostrołęka — Łomża, 0-604-40-20-41

8825-o
DREWNO OPAŁOWE i kominkowe (brzoza, dąb). Hurtownia „Florian”, Łomża, Sikorskiego 166 (Stacja PKP), tel. 2160-128

8852
SPRZEDAM C-330, 4720-285

8871
SEGMENT POKOJOWY, tel. 219-89-74

8872-o
DZIAŁKĘ 381mkw, tel. 216-90-60

8874
CIĄGNIK MF-55 (1986r), 270-32-89

8878
TANIO SPRZEDAM kocioł olejowy VIESSMAN, Łomża, (086)2180-157

8846-o
DREWNO Z NADLEŚNICTWA — brzoza, dąb, olcha, sosna. Dostawa do klienta, 216-00-10, 0-608-412-919

8883
CIĄGNIK ZETOR 7745, stan dobry, rok 1992, tel. 217-48-92 wieczorem

8899
SPRZEDAM MEBLE fryzjerskie, tel. 0-608-862-113

8899
SPRZEDAM UBRANKA i wózek dla bliźniąt, tel. 2189-250

8903
PAWILON usługowo-mieszkalny, M-4, garaż, działkę ogrodniczą, 218-88-45

8904
C-360, prasa belująca Sypma, tel. 218-32-43

8908
OKAZJA!!! TARTAK ŁOMŻA ul. Sikorskiego 164, tel. 2160-141: — posiada w ciągłej sprzedaży opał — do końca roku 20% taniej — dostawa na telefon. Wynajmę pomieszczenia, plac.

8910
SKLEP BRANŻY MIĘSNEJ z 7-letnim stażem w centrum Łomży sprzedam, 0-606-141-187

8914
GARAŻ BLASZAK, 218-34-11

8921
KOMPUTERY — u nas kupisz taniej niż u innych, 215-05-13

8927
WAGĘ, 218-20-38, 218-42-49

8928
SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 7 arów St. Łomża, 0-609-623-445

8929
SPRZEDAM TANIO norweski kominek na gwarancji 16 kW i norweską kozę JOTULA 602N, Łomża (086)216-37-39, 0-609-62-34-67

8930
DYWAN UŻYWANY 2,4 x 3,4; 218-16-84

8931
DZIAŁKI BUDOWLANE, 217-91-43

8933
JESIENNA PROMOCJA kostki brukowej, płytek marmurowych, lastrico, tel. 216-74-29

8933
SPRZEDAŻ PIECÓW kotłowych c.o. — drewno, miał — Hajnówka, Pleszew, tel. 216-51-71

8934-o
DZIAŁKI DO SPRZEDANIA, tel. 473-73-96 po 13.00

8935
SPRZEDAM DESKĘ snowboardową z wiązaniami razem z butami, tel. 219-05-96 lub 0-503-080-328

8937
ROGÓWKA skórzana + 2 puffy, stan bdb, 473-15-47 po 17.00

8944
SPRZEDAM TRAK taśmowy nowy 10000zł, tel. 216-71-35

8945
AGREGAT TYNKARSKI i betoniarka tanio, tel. 473-87-98

8957-o
SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane, Łomża, 216-31-89 po 20.00

8960
ZETOR-7211 (1989r), (086)277-42-72

8961
KIOSK z lokalizacją, 0-605-072-467

8962
TANIO — DZIAŁKA, tel. 2189-313

8963
DZIAŁKĘ budowlano-usługową 14 arów w Gielczynie k/Łomży, 0-603-947-049

8964
JAŁÓWKI wysokocielne, tel. 216-96-29

KUPIĘ

8819-o
AUTOSKUP ROZBITYCH, skorodowanych, 0-601-617-279

8819-o
AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0-604-846-202

8819-o
AUTA POWYPADKOWE osobowe, dostawcze, (085)716-48-16

8180-oo
LAS LIŚCIASTY, topola, brzoza, osika, 0-602-606-332

f-8423-oo
PADŁE BYDŁO (086) 279-12-14.

8587-o
STARE, ciekawe przedmioty, 0-604-412-039

8897
KUPIĘ ŁADĘ chłodniczą, wagę elektryczną, 0-504-39-79-84, 2190-409 wieczorem

8960
SUCHY JESION, (086)271-48-17

LOKALE

8082-o
SALA NA PRZYJĘCIA okolicznościowe, tel. 216-37-06

8405-oo
STANCJA, 0-607-452-809

8406-o
WGN — NIERUCHOMOŚCI, Legionów 54/2, (086)218-93-98, www.nieruchomosci.hi.pl

8406-o
WYNAJMĘ LOKALE handlowe oraz biurowe w centrum Łomży, tel. 0-608-609-663

fak.
„ARKADIA” — NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Wyszyńskiego 2; (086) 2187-779.

f-8587-o
LOKAL DO WYNAJĘCIA, 216-01-89

8668-oo
SPRZEDAM DOM niewykończony, Os. Maria, 2189-144

8691-oo
LUKSUSOWE DWUPOKOJOWE (centrum) zamienię na większe, 216-33-59

8697-oo
LEKARZOM lokal bezpłatnie, 0-609-766-548

8706-o
SPRZEDAM, WYNAJMĘ hale: 1100mkw i 290mkw, 2188-030

8710-o
WYNAJMĘ M-2, parter, 218-79-67

8781
STANCJA, (086)2160-446

8782
NIEDUŻY DOM jednorodzinny w stanie surowym, działka ok. 1100mkw sprzedam, 0-606-988-276

8796-o
WYNAJMĘ 2 POMIESZCZENIA PO 25mkw (wysoki standard) na Os. Medyk, tel. 0-607-325-626

8799-o
MIESZKANIE M-3 do wynajęcia, tel. (085)718-11-00

8802
SPRZEDAM PAWILON mieszkalno-handlowy, tel. 2199-950, 2196-036

8803-o
SPRZEDAM MIESZKANIE 39mkw, 2150-470

8807
DO WYNAJĘCIA lokale duże i małe oraz dom pod działalność, Łomża, 0604-402-041.

f-8824
GARAŻ DO WYNAJĘCIA, 218-17-04.

f-8828-o
DO WYNAJĘCIA DOM w Łomży, tel. po 16.00, 2188-266.

f-8845
WYNAJMĘ M-2 w centrum, 216-75-40 (8.00-12.00).

f-8850
M-4 SPRZEDAM, ZAMIENIĘ na mniejsze, 218-28-15.

f-8858-o
LOKALE NA BIURA i gabinety lekarskie Piłsudskiego 6, bar, pizzeria, inne, Ks. Anny, tel. 2169-620, po 18.00.

f-8870
STANCJA PANIOM, 2166-923.

f-8868
SPRZEDAM DOM. Wynajmę lokal (fryzjerka), (086) 2191-332.

f-8880-o
WYNAJMĘ MIESZKANIE Paniom, 4730-287, 4730-221.

f-8885
STANCJA DZIEWCZĘTOM, 21402-78, 606-492-153.

f-8890
POKÓJ DO WYNAJĘCIA, 2160-166.

f-8893
POSZUKUJE LOKALU ok. 250 m2, 0604-724-155.

f-8895
KUPIĘ LOKAL, działkę, kamienicę w centrum Łomży pod handel, 0608-420-427.

f-8896
SPRZEDAM LOKAL 150 m2. Wynajmę 400 m2, (086) 2160-755.

f-8901-o
SPRZEDAM PAWILON mieszkalno-handlowy w Łomży, 2153-544, po 18.00.

f-8908
SPRZEDAM M-5, 2166-074

8917
GARAŻ DO WYNAJĘCIA, tel. 216-38-87

8925
SPRZEDAM M-4, IV p. 0-606-985-015

8927
LOKAL 40mkw, 218-20-38, 218-42-49

8948-o
NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”, Polowa 45. Licencja 203, tel. (086)216-62-26

8953
SPRZEDAM 36mkw w centrum, 2150-465

8955
SPRZEDAM DOM, Kraska, 216-49-41

8958
MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje stancji za czynsz, 2187-966 po 19.00

8968-o
M-82m2, I p. ul. Przykoszarowa, 0-602-55-86-18

8989
DO WYNAJĘCIA M-4, Sybiraków, I piętro, na długo, 219-12-39

USŁUGI

4646-o
STUDNIE, (086)218-59-91, 0-600-550-109

f-8817-o
KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, Ksero „OPOKA”, 216-48-39.

7466-o
VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-694, 0-606-480-237

f-7992-o
VIDEOFILMOWANIE, 0605-371-606.

8127-o
REMONTY, 0-608-147-306

Specjalna Promocja **TERRAZYT**
Okna i drzwi na całe życie...

WYPRZEDAŻ TOWARÓW
STOLARKA PCV I ALUMINIUM

RABAT 40%*

Biurowo Obsługi Klienta
ŁOMŻA UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

* dotyczy towarów wycofanych z oferty

Zapraszamy do nowo otwartego

SKUPU ŻŁOMU

METALI KOLOROWYCH

OD DNIA 01.12.2001 R.

Łomża, Aleja Legionów 102
tel. 219-88-10

Firma Handlowo-Usługowa

ANKOWSKI

PARTNER HANDLOWY **GERDA**

18-400 Łomża, Al. Legionów 105 (blaszak) tel./fax (0-86) 219-81-16 kom. 0-602-663-062

Oferuje:

DRZWI od A do Z

w tym antywłamaniowe GERDA

PROMOCJA!

OKNA PCV
DRZWI I BRAMY GARAŻOWE
SPRAWDŹ NASZE CENY!

FABRYKA STYROPIANU

SKŁAD BUDOWLANY

szeroki wybór materiałów budowlanych

KUP TERAZ, A MOŻESZ ODEBRAĆ W PRZYSZŁYM ROKU



NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE

**TRANSPORT
GRATIS**

Łomża, ul. Poznańska 103, tel. (0-86) 216-97-00, 47-37-111
Nowogród, ul. Miastkowska 16, tel. (0-86) 217-55-99

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07, 2180-916

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 218-00-01.

TAPICER, 215-04-86

KREDYT ODNAWIALNY 30 000 zł — ubezpieczeniem na życie kredytobiorcy, tel. 0-600-405-750

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, re-gipsy, panele, glazura, 216-62-88.

TV — skuteczne naprawy domowe, 2188-291.

KREDYTY: GOTÓWKOWE, SAMO-CHODOWE, HIPOTECZNE, leasing, Nowa 2/442, (086) 216-39-33.

KOMPUTEROPISANIE, 472-00-39

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLA-NE, Sławomir Serafin, tel. (086)218-50-20

WENTYLACJA MIESZKAŃ, klimatyzacja, 0-601-347-610

BIURO RACHUNKOWE, 2187-735

ZESPÓŁ „ASTER”, 218-74-79

KOMPUTEROPISANIE, 218-07-19

MYJNIA — pranie dywanów, tapicerek, ul. Legionów 60C; 2188-030

HYDRAULIKA C.O., terakota, malowa-nie, 473-17-96

REMONTY MIESZKAŃ — wszelkiego rodzaju. Rachunki VAT, 0-602-828-318, 2160-625

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, pa-niele, sufity podwieszane, 0-602-828-318, 2160-625

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 216-29-22

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, gla-zura, sufity podwieszane, tynki, 215-03-29

INNE ANTENY
SERWIS FACHOWY

DEKODER POLSAT CYFROWY
bez zbędnych opłat za przesyłkę)

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklinowanie, 0607-774-627.

KOMPUTEROPISANIE, 604-301-885.

TANIO i DOKŁADNIE posprzątam Twoje mieszkanie, 0-608-786-115, 0-502-543-685

AUTOGAZ, 0-501-92-11-04

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, tel. 217-62-94

TRZEPANIE, PRANIE dywanów, tapice-rek, 0-504-274-384

SZWEDZKIE uszczelnianie okien, 0-504-274-384

GLAZURA, TERAKOTA, 0-692-112-518

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamrażarki, 219-03-33

ODNAWIANIE MEBLI tapicerskich, 219-05-49

MEBLE, ZABUDOWY, 216-29-21, 2166-074

TANIO! REMONTY — szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, sufity pod-wieszane, parkiet, 0-504-582-955

JAK DO ŚLUBU — to tylko Jaguarem, 216-32-42

GLAZURA, TERAKOTA, malowanie, szpachlowanie, układanie paneli, (086) 473-16-41, 0-609-185-377

RTV NAPRAWA, 473-01-90

ROBIN — PRZEWÓZ OSÓB do Włoch, wynajem busów, tel. (086)215-35-31

BUSEM NIEDROGO, 216-24-20, 0-604-665-468

HANNOVER — każda niedziela, 215-75-34, 215-76-17

WYJAZDY W SOBOTĘ do Niemiec i Belgii, (085) 737-63-00.

NIEMCY — najtaniej, 0-602-59-59-64, (086)218-82-23

TRANSPORT BUSEM, 218-30-88, 0-606-599-353

HANNOVER — BREMEN, 2180-913, 0-602-609-003

BUSEM — KRAJ — najtaniej, 0-609-588-326, 2160-953

FORD TRANSIT (Vat), 219-31-19

BUSEM — KRAJ, (086)2709-644

BELGIA, NIEMCY, Holandia, (086)218-53-89, 0-603-396-731

NIEMCY BUSEM, (086)4738-389, 0-606-732-503

NIEMCY — BUSEM, tel. 217-62-15, 0-608-611-628

BUSEM 9-osobowym, 2183-458, 0-604-621-841

„MISTRAL” — busy 8-17 osobowe, 217-90-48

PRACA

KOSMETYKI — możesz dorobić, tele-fon 2184-198.

PIEKARNIA „OKRUSZEK” zatrudni mi-strza cukiernika, tel. (086)218-00-52

PRACĘ w domu zleci wydawnictwo. Mie-sięcznie 860zł, również studentom, ucz-niom, tel. 0-606-852-065

PRACOWALEŚ — Niemcy, Europa Za-chodnia. Odzyskujemy podatek, (071) 385-20-18.

KASJERKA UCZCIWA DOŚWIADCZO-NA — poszukuje pracy (086) 218-73-23.

SPÓŁKA POLSKO-KANADYJSKA za-trudni pracowników na stałe, tel. 0-605-306-092

ABSOLWENTKA ze stażem w księgowo-ści — poszukuje pracy, 0-606-49-68-65

DZIEWCZYNE DO KOŁĘDOWANIA, 0-503-684-073

AMERPOL, INC
tel. (0-86) 216-66-80

- ✓ pożyczki zagraniczne dla inwestorów,
- ✓ uaktywnianie „Zielonych Kart”,
- ✓ petycje na pobyt stały,
- ✓ łączenie rodzin,
- ✓ wycieczki — nauka zawodu,
- ✓ poświadczenia notarialne USA,
- ✓ wizy studenckie.

AMPLICO AIG Life

Agencja Amplico Life w Łomży przeszkoli i zatrudni kandydatów na:

AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH

w tym osoby z licencją PUNU

z terenu: Łomża, Zambrowa, Wys. Maz., Kolna, Ciechanowca, Czyżewa, Szumowa, Stawisk, Grajewa, Szczuczyna, Rajgródu, Myszynca, Miastkowa, Śniadowa, Pisz.

Wiek kandydatów 25–55 lat,
wykształcenie min. średnie

OFERUJEMY:

- menager — kontrakt roczny do 48 000 (wynagrodzenie stałe),
- agent — kontrakt roczny do 30 000 (wynagrodzenie stałe),
- wysokie ubezpieczenie grupowe,
- zagraniczne stypendium na studia dla dzieci.

Spotkanie kwalifikacyjne w każdą środę godz. 17.00
Dokumenty (CV, list motywacyjny)

proszę przesłać na adres:
AMPLICO LIFE
Henryk Marzec
ul. Wojska Polskiego 97
18-400 Łomża
tel. 216-94-80, 216-62-52

Zapraszamy!

ZABAWKI

dzwoń 0-605-293-434

nasz przedstawiciel przyjedzie z ofertą do Twojego sklepu
Firma „ROBERO” (0-86) 219-82-33
Dla wszystkich klientów przy płatności gotówką
— w grudniu 2% upustu

KONTAKTY

AKWIZYTORÓW, sprzedawców, przedstawicieli handlowych, 0-503-194-301

PRZYJME, OPIEKUNKĘ do dziecka, 0-502-472-377

KIEROWCĘ, ZATRUDNIĘ, 0-602-688-896

OVB ALLFINANZ — dodatkowa dla przedsiębiorczych, tel. 0-502-256-683

TAXI-BIS 96-23 zatrudni kierowców z autem, Łomża, Kwadratowa 35

POSPRZĄTAM W DOMU, 219-00-10

EMERYTKA — podjęcie prowadzenie księgowości w sklepie lub małej firmie, tel. 473-07-42 po 18.00

DOBRA PRACA, 216-69-74

POSZUKUJĘ OSÓB do roznoszenia ulotek z samochodem lub bez, tel. (086)2169-368 po 15.00

HURTOWNIA ZATRUDNI młodych, 216-44-18

POSZUKUJĘ OPIEKUNKI do dziecka w Warszawie, tel. 0-602-421-831

PRODUKTY FINANSOWE, (086)2166-226

DO HURTOWNI z własnym samochodem osobowym. Kontakt tel. poniedziałek — piątek w godz. 9.00-16.00, (029)746-82-88

FIRMA METALOWA zatrudni emeryta kierownika. Oferty kierować: 18-402 Łomża 4, skrytka 36.

NAUKA

MATEMATYKA — KOREPETYCJE, również studentom, (086)2187-463, 2187-779

WYPRACOWANIA, 218-31-14.

POLSKI — 0502-450-518.

POMOC przy odrabianiu lekcji 10zł/godz., tel. 0-606-49-68-65

ANGIELSKI DLA dzieci, 216-30-16

NIEMIECKI, 219-14-03

JĘZYK WŁOSKI, 0-609-982-633

KOREPETYCJE — matematyka, 2198-445

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

ZWIERZĘTA

LABRATORY, owczarki niemieckie, (086)216-75-20, 0-501-610-911

ODDAM W DOBRE ręce małą, młodą suczkę, tel. 218-28-65 po 17.00

ODDAM SZCZENIĘTA, 216-90-83

INNE

USA — WYJAZDY, 0-504-862-196

USA — WYJAZDY, 0-504-862-087

SYLWESTER — restauracja „RAMPA”, 300 zł/para, 2180-164

WIZY USA — prawnik, 0-501-85-19-54

BIURO MATRYMONIALNE „Katarzynka”, (086)4731-650

ZESPÓŁ — profesjonalnie, tanio, (086)216-01-99, 0-504-75-12-00

USA — WYCIECZKI, (089)527-30-07

PREZENT OD ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA! Od 06.12 — 08.12 obniżka 10%. Sklep „Małolat”, Małachowskiego 3

SYLWESTER — sala do wynajęcia, tel. 216-48-03

WESELA, przyjęcia komunijne i inne. Restauracja „CARO”, tel. 216-48-03

Husqvarna

PROMOCJA
do 15 XII 2001

1299,-



model 350, moc 3.1 KM

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78
GRAJEWÓ, ul. Piłsudskiego 6, tel. (0-86) 272-64-62
KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

www.husqvarna.com.pl

OKNA NOWEJ GENERACJI! DRZWI



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Świętuj z nami **20 urodziny**

Wielki jubileuszowy
KONKURS

Tylko u nas kompleksowa oferta

- OKNA PCV, ALUMINIUM
- OKNA INWENTARSKIE
- OKNA MAHONIOWE
- OKNA SOSNOWE
- OKIENNICE
- PARAPETY ROLETY
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- OGRODY ZIMOWE
- DASZKI NAD WEJŚCIA
- BRAMY GARAZOWE



REGULAMIN KONKURSU JUŻ WKRÓTCE
W TWOJEJ SKRZYNKCE POCZTOWEJ

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
GRAJEWÓ, UL. ELCKA 6 TEL./FAX (086) 273-85-46
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX (086) 275-02-55
SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
TEL./FAX (086) 275-02-55
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

www.terrazyt.pl

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

UWAGA! OSTATNIA SZANSA NA WYKORZYSTANIE
ULGI BUDOWLANEJ!

fak. 8840

PROMOCJA PILAREK!

Szczegóły u dealerów



już od
799,-

- ✓ NOWOCZESNY
- ✓ NIEZAWODNY
- ✓ BEZPIECZNY

STIHL
Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie
autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; Ciechanowiec - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; Czyżew - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; Grajewo - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; Maków Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; Ostrów Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; Rudka - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.



KONTAKTY